



Trudna sytuacja
w szpitalu.
Co dalej z placówką

strona 7



Oświadczenia majątkowe radnych
gminy Adamów. Kto ma najwięcej,
a kto najmniej?

strona 22

Łukowscy policjanci
obchodzili swój dzień.
Awanse i odznaczenia

strona 23



Lukow24.pl

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

30 lipca - 5 sierpnia 2024 r. ■ nr 31 (1020) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW ■ WOJCIESZKÓW ■ WOLA ■ MYŚŁOWSKA

Zwolniony z pracy kierownik chciał 16 tys. zł odszkodowania



Piotr Płudowski, burmistrz

Fakt zwolnienia z ZDM łamiącego prawo pracownika
próbowali wykorzystać niektórzy radni poprzedniej
kadencji, którzy dostali przysłowiowy kij i próbowa-
li uderzyć nim burmistrza

Przegrał, bo pracodawca miał dowody ze śledzenia przez GPS

Głośna sprawa zwolnionego
z Zarządu Dróg Miejskich.

STRONA 5

ŁUKÓW: Czytelniczka skarży się
na głośne samochody

STRONA 5

ŁUKÓW: Jest szansa na budowę
kładki nad Krzną

STRONA 6

GMINA ŁUKÓW: Dzień Otwarty
Strażnicy w Gręzówka

STRONA 8

WOJCIESZKÓW: Mieszkaniec
alarmuje o fatalnym stanie drogi
Hermanów - Wola Bystrzycka

STRONA 8

KRZYWDA: Powstaną cztery place
zabaw. Umowa podpisana

STRONA 17

ADAMÓW: Upamiętnienie ofiar
Akcji Reinhardt. Tablica zawisła
na bibliotece w Adamowie

STRONA 17

R E K L A M A

• WĘGIEL • PELLET
• EKOGROSZEK

KAMIEŃ OZDOBNY
polski i grecki

f /Skład-opałKamień-Ozdobny-ŁUKÓW

tel. 668-822-941 / 25-753-19-93
ul. Warszawska 83 B, Łuków

ŻWIROWNIA ŻWIRTRANS

Łuków, ul. Świdorska 113

ŻWIR - PIASEK - KAMIEŃ - USŁUGI KOPARKĄ
ŻWIR DO "MIXOKRETA" od 0 do 2 mm

tel. 502 622 318 tel. 25 798 66 88

KUPIJEMY SAMOCHODY

**SKUP
AUT**

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
SKUP SAMOCHODÓW
SPRAWNE/USZKODZONE
BEZ OPŁAT/WRAKI
WYCENA PRZEZ TELEFON

881-372-442

**POMOŻĘ ZAKUPIĆ
I SPROWADZIĆ AUTO Z USA**

TEL. 608 34 33 00

ŁUKÓW

Za usługę wystawiam
fakturę VAT lub paragon.
Bardzo niska prowizja

visionoptyk

**BEZPŁATNE
BADANIE WZROKU**

Łuków, ul. Zdanowskiego 11b, tel. 600 237 573
godz. otwarcia: PON - PT 9:00 do 17:00

**STACJA KONTROLI
POJAZDÓW**

25 798 25 48

PN - PT
7.00-20.00
SB:
8.00-16.00

GOŁASZYN 10E

MECHANIKA POJAZDOWA

Wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Zastępca redaktora naczelnego
Patrik Pytlak
tel.: 516 896 219

Redaktor prowadzący
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magdaita@gazeta.pl

Sport
Mateusz Połynka
tel.: 516 019 184

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Agata Badziak
tel 517 070 803
e-mail badziak@24wspolnota.pl

Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel.: 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota do-
stępna jest na naszej stronie internetowej
24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW

- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW

- Księgarnia Grzegorz Biaduń , ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW

- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW

- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA

- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA

- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDU

Brak
planowanych
wyłączeń

ŁUKOWSKIE CENTRUM
KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory,
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady
kominowe ceramiczne, nierdzewne,
stalowe.

Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty
ponad dachem.

Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

Co, gdzie, kiedy?

SIERPIEŃ
2
PT.

Jetro Horror Cinema Summer 24: The Twin

o godz. 21.15, Amfiteatr w Parku Miejskim
w Łukowie. Sponsorem tytularnym jest
firma JETRO Hurtownia materiałów budow-
lanych. Partnerem cyklu jest Isover Saint
- Gobain.

SIERPIEŃ
3
SOB.

PIKNIK W.P.A.R.K. w Gminie Wojcieszków.

Początek godz. 16. w parku przy ZS im.
Henryka Sienkiewicza w Wojcieszkanie.
Organizatorami są Gmina Wojcieszków,
Gminna Biblioteka Publiczna w Wojcieszko-
wie i Lokalna Grupa Działania „RAZEM”.

SIERPIEŃ
4
NIEDZ.

Gielda Kolekcjonerów w Łukowskim Ośrodku Kultury, start godz. 10.

SIERPIEŃ
4
NIEDZ.

W miejscowości Radoryż Kościelny odbędzie
się **akcja poboru krwi**. Wydarzenie będzie
miało miejsce w Remizie OSP. Rejestracja
dawców odbędzie się w godzinach od godz.
9 do 13.

Wypowiedz się o propozycji
rozkładu jazdy

Trwa okres wakacyjny,
w trakcie którego kursuje linia
Ł1 komunikacji miejskiej.

Niezależnie od tego w Urzędzie Miasta trwają prace związane
z ustaleniem rozkładów jaz-
dy na liniach Ł2, Ł3 i Ł4, które
będą obowiązywać od września
bieżącego roku. W związku
z powyższym Urząd zwraca się
do mieszkańców z prośbą o wy-
rażenie opinii i uwag na temat
proponowanych rozkładów
jazdy.

Wzorem lat ubiegłych waka-

cyjna linia Ł1 będzie kursowała
do końca sierpnia, a z począt-
kiem września na ulice naszego
miasta wrócą autobusy linii Ł4,
obejmującej swoim zasięgiem
m.in. ul. Wójtostwo, Zapow-
iednik, Wschodnią i Między-
rzeczką. Ponadto zwiększona
zostanie obowiązująca aktual-
nie ilość kursów autobusów na
linii Ł2 relacji Wereszczakówny
- Dworzec PKP.

Konsultacje będą trwały do 5
sierpnia.

Patrik Pytlak

Trwa remont kościoła pw. Podwyższenia
Krzyża Świętego w Łukowie. Konserwator:
Prace przebiegają należycie

Remont kościoła pw. Pod-
wyższenia Krzyża Świętego
w Łukowie wkracza w kluczową
fazę.

Dzięki dofinansowaniu
w wysokości 2,8 mln zł z Rządowego Programu Odbudowy
Zabytków możliwe jest przepro-
wadzenie szeroko zakrojonych
prac remontowych i konserwa-
torskich.

W ostatnim tygodniu plac
budowy odwiedził pracownik
Wojewódzkiego Urzędu Ochro-

ny Zabytków Oddział w Białej
Podlaskiej. Inspektor ocenił po-
stępy remontu, stwierdzając, że
prace w kryptach kościoła oraz
przyziemiu świątyni przebiegają
należycie i zgodnie z planem.

Doprecyzowano również spo-
sób wykonywania prac remon-
towych przy „klasztorku”, dzie-
ki czemu remont tego budynku
będzie dalej realizowany.

Prace mają zakończyć się
jeszcze w tym roku.

Patrik Pytlak



Zapraszamy na
Święto Miodów
w Ławkach



Patronat nad tym wydarzeniem objęły redakcje Wspólnoty Łukowskiej
oraz lukow24.pl

Zapraszamy na cykliczne
Święto Miodów Ziemi Łukow-
skiej 2024, które odbędzie się
w niedzielę, 4 sierpnia w Ław-
kach, obok siedziby Nadleś-
nictwa Łuków. Uroczystości
rozpoczną się Mszą świętą o go-
dzinie 12 w kościele pw. Matki
Boskiej Częstochowskiej w Grę-
zówce.

Święto Miodów to doskonała
okazja do spotkań, czerpania
radości z ludowych tradycji, od-
wiedzenia licznych stoisk przy-
gotowanych przez różne instytu-

cje, zakupu sprzętu pasiecznego
oraz degustacji i zakupu różno-
rodnych miodów z całej Polski.

Oficjalne otwarcie zaplanowa-
no na godzinę 13.30, jednak sto-
iska z kiermaszami będą czynne
już od 11. W programie przewi-
dziano również występy arty-
styczne, konkursy ekologiczne
oraz różnorodne gry i zabawy.

Patronat medialny nad wy-
darzeniem sprawują Wspólnota
Łukowska oraz portal Łukow24.
pl.

Patrik Pytlak



OFERTY PRACY ŁUKÓW

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierowca C+E, Łuków	1	5 000,00 zł	u
Nauczyciel biologii, chemii, przyrody, edb, Celiny/ SP	0,67	5 915,00 zł	u
Psycholog, Zastawie/ SP	0,5	2 600,00 zł	u
Sprzedawca, Jeleniec/ Gulik	0,5	2 500,00 zł	u
Sprzedawca, Łuków/ Gulik	1	6 300,00 zł	u
Sprzedawca obwoźny, Łuków/ Gulik	1	15 000,00 zł	u
Rozbieracz – wykrawacz, Płudy	1	4 300,00 zł	u
Sprzedawca, Ciechomin	1	4 300,00 zł	u
Pomocnik mechanik, Łazy/ Łuksja	1	5 000,00 zł	u
Surdopedagog, Zalesie	0,4	2 366,00 zł	u
Nauczyciel angielskiego, Radoryż Smolany	1	5 915,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Lisikierz	0,6	3 360,80 zł	u
Nauczyciel psycholog, Mysłów	0,6	3 360,80 zł	u
Magazynier, Krynk/ AGNES	0,5	2 150,00 zł	u
Psycholog, Jakusze/ SP	0,25	1478,75 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Łuków/ ANTI	1	5 900,00 zł	u
Piekarz, Wojcieszów/ Osaka	1	6 100,00 zł	u
u - umowa o pracę z - umowa zlecenie			

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK

LEKARZ STOMATOLOG

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA
- PROTETYKA
- LASEROTERAPIA
- RTG
- WYBIELANIE
- BEZPŁATNE PRZEGŁĄDY OKRESOWE

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48
TEL. 601 804 799

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA:
998 lub 798 20 88

POLICJA:
997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE:
999 lub 798 29 99

ENERGETYCZNE:
991

KANALIZACYJNE:
798 23 71

WODNE:
798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GINA ŁUKÓW:
798 24 39

MIASTO ŁUKÓW:
798 30 00

STAROSTWO:
798 22 03

MIASTO STOCZEK ŁUK.:
797 00 01

GINA STOCZEK ŁUK.:
797 00 47

GINA ADAMÓW:
755 31 67

GINA KRZYWDA:
755 10 06

GINA SEROKOMLA:
755 45 02

GINA STANIN:
798 11 04

GINA TRZEBIESZÓW:
796 03 55

GINA WOJCIESZKÓW:
755 41 01

GINA WOLA MYŚL.:
754 25 24

PUP:
798 50 37

URZĄD SKARBOWY:
798 29 21

ZUS:
798 31 09

KRUS:
798 00 10 do 11

ŁOK:
798 32 72

ARIMR:
798 24 79

SĄD REJONOWY:
798 23 51

PROKURATURA REJ.:
797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:
Marek Małkiński Dorota Jodełka
604 067 981, 725 044 144

KOMINIARZ:
Piotr Borkowski 500 042 175

ROLNICZE:
Wywóz gnojówki i gnojowicy
Jacek Wysokiński 607 399 110

WETERYNARZ:
Mamut 724 988 514

ŚLUSARZ:
Mariusz Sobiech 880 548 989
Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA:
Tomasz Borkowski 511 386 073

AGD, RTV
25/ 798 61 65

ZEGARMISTRZ:
Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA:
Marek Wadowski 605 405 868

TAXI:
Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO-REMONTOWE

HUDRAULIK:
Kamil Knapik 792 832 338

DEKARZ:
Dariusz Sęk 785 550 050

ELEKTRYK:
Zygmunt Celiński 603 866 765

REMONTY:
Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA:
Krzysztof Denisiuk 601 804 799

APTEKA:
Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96

Zielony Gaj 500 398 889

R E K L A M A

Radny Łukowa znalazł pracę. Sławomir Smolak został sekretarzem miasta Sokołów Podlaski

Sławomir Smolak, radny miasta Łuków oraz były zastępca wójta i sekretarz gminy Trzebieszów został wybrany na nowego sekretarza miasta Sokołów Podlaski.



Sławomir Smolak stracił stanowisko zastępcy oraz sekretarza wójta gminy Trzebieszów tuż po wyborach samorządowych. Funkcję tę sprawował od początku lutego 2023 roku

Jak czytamy w uzasadnieniu decyzji, w wyniku zakończenia procedury naboru na wolne stanowisko urzędnicze sekretarza w Urzędzie Miasta Sokołów Podlaski, komisja kwalifikacyjna najwyżej oceniła kandydaturę Sławomira Smolaka. Smolak, zamieszkały w Łukowie, wykazał się imponującymi kwalifikacjami, które przesądziły o jego wyborze.

W uzasadnieniu decyzji podkreślono, Sławomir Smolak posiada wykształcenie wyższe oraz ukończone studia podyplomowe

z zakresu prawa pracy, zarządzania zasobami ludzkimi dla menedżerów personalnych, studium MBA z zakresu wykorzystania public relations w JST, oraz studium samorządowej. Jego wiedza na temat regulacji prawnych dotyczących funkcjonowania samorządu terytorialnego, a także innych związanych ustaw, jest niezwykle szeroka.

Burmistrz Sokołowa Podlaskiego zaznaczyła, że Smolak ma także bogate, 12-letnie doświadczenie na stanowisku Sekretarza Gminy, a także doświadczenie w pozyskiwaniu funduszy, pełnić funkcję eksperta oceniającego projekty. Te umiejętności i doświadczenie przyczyniły się do

jego wysokiej oceny przez komisję kwalifikacyjną, która uznała, że Sławomir Smolak sprosta wymaganiom stanowiska Sekretarza Miasta Sokołów Podlaski.

Kto jeszcze startował?

Do naboru na stanowisko sekretarza wpłynęło pięć ofert. Kontrkandydatami Sławomira Smolaka byli:

Adam Krzysztof Kowalczyk - były szef Placówki Terenowej KRUS w Węgrowie, kandydat na wójta gminy Korytnica w ostatnich wyborach.

Aneta Krajewska - szefowa Gabinetu Prezydenta Miasta Siedlce Andrzeja Sitnika oraz rzecznik prasowy w poprzedniej kadencji.

Urszula Rozbicka - urzędniczka, była kierownik Gminnego Zespołu Administracyjno-Ekonomicznego Szkół w gminie Sokołów Podlaski.

Zbigniew Jan Bocian - były prezes sokołowskiego PUIK oraz kandydat na burmistrza Sokołowa w kwietniowych wyborach.

Startował z komitetu Piotra Płudowskiego

Sławomir Smolak w przeszłości pracował m.in.

w Urzędzie Miasta w Łukowie. Jest także prezesem Łukowskiego Stowarzyszenia Rozwoju.

Po ostatnich wyborach samorządowych otrzymał mandat radnego, startując z komitetu Alternatywa Piotra Płudowskiego. Zdobył 159 głosów, ubiegając się mandat z okręgu nr 1.

Patryk Pytlak

Tyle maksymalnie mogą zarabiać kierownicy jednostek budżetowych. Nowe zarządzenie burmistrza

Piotr Płudowski wydał zarządzenie, które ustala nowe, maksymalne wynagrodzenia miesięczne dla kierowników i zastępców kierowników miejskich jednostek budżetowych oraz samorządowych zakładów budżetowych.

Zgodnie z zarządzeniem, maksymalne wynagrodzenie miesięczne dla kierowników miejskich jednostek budżetowych oraz samorządowych zakładów budżetowych wynosi 16 000 złotych brutto. Zastępcy kierowników mogą liczyć na wynagrodzenie w wysokości 14 500 złotych brutto. Kwoty te obejmują wynagrodzenie zasadnicze, dodatek funkcyjny oraz dodatek za wieloletnią pracę.

Wysokość wynagrodzeń zasadniczych, dodatków funkcyjnych oraz wymagań kwalifikacyjnych zostały określone w załączniku do zarządzenia. Na przykład, wynagrodzenie zasadnicze dla dyrektora jednostki mieści się w przedziale od 5 600 zł do 10 800 zł, w zależności od kategorii zaszerogowania. Dodatki funkcyjne mogą sięgać nawet 3 040 zł, co dodatkowo podnosi atrakcyjność tych stanowisk.

Dla zastępców dyrektorów wynagrodzenie zasadnicze wynosi od 5 400 zł do 10 200 zł, a maksymalna kwota dodatku funkcyjnego to 2 260 zł. Wymagania kwalifikacyjne obejmują posiadanie wyższego wykształcenia oraz odpowiedni staż pracy, który w przypadku dyrektorów wynosi minimum 5 lat.

Pokłosie decyzji Rady Ministrów

Siurek wskazał, że nowe regulacje wynagrodzeń miały na celu dostosowanie do zmian wprowadzonych przez Radę Ministrów, która podwyższyła minimalne wynagrodzenia w różnych kategoriach zaszerogowania. Poprzednie stawki minimalne wynosiły od 3 300 zł w pierwszej kategorii do 5 200 zł w dwudziestej kategorii. Nowe stawki, obowiązujące od 1 sierpnia, podniosły te kwoty odpowiednio do 4 000 zł i 6 200 zł, co oznacza wzrosty od 700 do 1 000 zł.

Siurek dodał, że te zmiany wymagały również dostosowania maksymalnych stawek wynagrodzeń w Urzędzie Miasta Łuków. Przed zmianami, maksymalne wynagrodzenie w pierwszej kategorii zaszerogowania wynosiło 5 900 zł, a obecnie jest to 6 600 zł. Podobnie, w najwyższej kategorii maksymalne wynagrodzenie wzrosło z 8 200 zł do 9 200 zł. Te regulacje mają na celu zapewnienie, że pracownicy będą zarabiać w przedziale pomiędzy minimalną a maksymalną stawką odpowiednią dla ich kategorii zaszerogowania.

Dodatkowo Siurek zauważył, że nie oznacza to natychmiastowych podwyżek dla wszystkich pracowników od 1 lipca czy 1 sierpnia. W praktyce, zmiany te będą miały zastosowanie w przypadkach, gdy pracownik zarabia mniej niż nowa minimalna stawka dla swojej kategorii zaszerogowania. W takich sytuacjach konieczne będzie wyrównanie wynagrodzenia do

16 tys. zł
- tyle maksymalnie może zarobić kierownik jednostek budżetowych w Łukowie

Od 700 do 1000 zł
wynosi podwyżka wynagrodzenia

nowej minimalnej stawki, aby uniknąć wypowiedzania dotychczasowych warunków pracy. Przykładowo, dla inspektora, którego kategoria zaszerogowania mieści się pomiędzy jedenastą a dwiętnastą, nowe stawki wynagrodzenia wynoszą od 4 600 zł do 8 900 zł.

Zmiany te wynikają z ogólnokrajowej polityki Rady Ministrów, która ustala minimalne poziomy wynagrodzeń, podczas gdy maksymalne wynagrodzenia są ustalane na poziomie lokalnym przez samorządy. Dostosowanie lokalnych regulacji do nowych rozporządzeń

Podległe jednostki

Zarządzenie dotyczy kierowników i zastępców kierowników następujących jednostek budżetowych w Łukowie:

Centrum Usług Społecznych w Łukowie

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łukowie

Zakład Gospodarki Lokalowej w Łukowie

Zarząd Dróg Miejskich w Łukowie

Żłobek Miejski nr 1 w Łukowie

ządowych jest konieczne, aby zapewnić zgodność z obowiązującymi przepisami oraz sprawiedliwe wynagradzanie pracowników samorządu.

Patryk Pytlak



R E K L A M A

DDD

DOBRE DLA DOMU

PODŁOGI ŚCIANY DRZWI

Łuków, Siedlecka 10A

tel.:600 601 660, www.ddd.com.pl

Znajdź nas na Facebooku

R E K L A M A

POŻYCZKI GOTÓWKOWE

Szybka decyzja
Minimum formalności
NIE CZEKAJ
ZADZWOŃ
797 705 110

SZKOLENIA OPERATORÓW
POMOC DROGOWA 24H
USŁUGI AUTOLAWETĄ

www.spid-szkolenia.pl

UDT: wózki widłowe, manitou, HDSy - żurawie, podesty ruchome, suwnice i inne
Usługi autolawetą
Ładunki do 15 ton i długości 11m
WYNAJEM
koparko-ładowarki, podestu, wózka widłowego
693 485 582
ul. Międzyrzecka 66C / lok. III, Łuków

Nowa Rada Sportu już funkcjonuje

22 lipca swoją pracę zainaugurowała Rada Sportu, czyli gremium doradcze, którego celem jest doradzanie burmistrzowi Łukowa w pracach związanych z rozwojem sportu oraz kultury fizycznej. Radę tworzy 10 osób będących przedstawicielami funkcjonujących na terenie naszego miasta klubów i stowarzyszeń sportowych, a także przedstawicieli Urzędu Miasta Łuków. Osoby te swoją pracę będą wykonywać społecznie.

Na pierwszym posiedzeniu rady burmistrz Łukowa Piotr Płudowski wręczył członkom Rady akty powołania. Podczas zebrania wybrano też przewod-

niczącego i wiceprzewodniczącego Rady. Szefem zespołu doradczego ponownie został Zenon Pawlikowski a jego zastępcą Kacper Sacharczuk.

Rada Sportu składa się z 10 osób powoływanych i odwoływanych przez Burmistrza Miasta Łuków spośród przedstawicieli organizacji i instytucji realizujących zadania w zakresie kultury fizycznej i sportu na terenie Miasta Łuków. Skład Rady Sportu kadencji 2024-2029 przedstawia się następująco:

Zenon Pawlikowski (Przewodniczący Rady) - kierownik sekcji w Klubie Sportów Walki Łuków, trener sekcji bokserskiej ŁKS „Orleń Łuków”, trener I klasy kickboxing;

Kacper Sacharczuk (Wiceprzewodniczący Rady), starszy Inspektor Urzędu Miasta Łuków, zajmujący Samodzielne Stanowisko ds. Kultury i Sportu;



Rada Sportu składa się z 10 osób powoływanych i odwoływanych przez Burmistrza Miasta Łuków (fot. UM Łuków)

Mariusz Kielczewski - nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 2 z Oddziałami Dwujęzycznymi im. ks. Stanisława Konarskiego w Łukowie, trener siatkówki, trener i sędzia w podnoszeniu ciężarów;

Małgorzata Drosio - trener piłki nożnej, instruktor piłki ręcznej oraz nordic walking,

wieloletnia sędzia Ekstraligi kobiet oraz sędzia BOZPN;

Paweł Głowacki - nauczyciel wychowania fizycznego, trener II klasy karate kyokushin, prezes Łukowskiego Klubu Karate Kyokushin „Mawashi”;

Michał Mościcki - dr nauk prawnych, radca prawny;

Iwona Zakrzewska - zastępca Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łukowie;

Waldemar Siurek - sekretarz Urzędu Miasta Łuków;

Krzysztof Szczęśniak - wiceprezes Łukowskiego Stowarzyszenia Rozwoju, zastępca Prezesa Stowarzyszenia Piłki



Przewodniczącym Rady Sportu został Zenon Pawlikowski

Ręcznej „Łukovia” Łuków; Marcin Chwedoruk - kierownik drużyny seniorów Łukowskiego Klubu Sportowego „Orleń Łuków”.

Patryk Pytlak

R E K L A M A

KAMIENIARSTWO
GŁASEK
BLATY KUCHEENNE, PARAPETY, SCHODY,
NAGROBKII
PROMOCJA NA NAGROBKII!!!
DO WYCZERPANIA ZAPASÓW
TUCHOWICZ 16A
TEL. 605 626 165
607 240 032
NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY

ZAKŁAD POGRZEBOWY
KRUCZYŃSKI
DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA
I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
niskie ceny
TRUMNY, WIĄZANKI, WIĘNCZ, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA,
PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE
21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl



ul. WILEŃSKA

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400

BIURO SPRZEDAŻY
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków

www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud
development

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRĄKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56, 604 962 404
hurtownia@elbud.lukow.pl

**Zaopatrzymy Twoją
budowę!**



Hałas i niebezpieczna jazda. Czytelniczka skarży się na problem z samochodami z przerobionymi tłumikami

Hałas i niebezpieczna jazda samochodami z przerobionymi tłumikami stały się poważnym problemem w Łukowie. Wielu mieszkańców skarży się na zakłócanie spokoju w godzinach wieczornych i nocnych, co wpływa na jakość życia i bezpieczeństwo na drogach.

Jedna z naszych czytelniczek zwróciła uwagę na uciążliwość, z jakimi borykają się mieszkańcy Łukowa z powodu hałaśliwych samochodów. „Młodzież jeżdżąca wieczorami po mieście, a często całymi nocami, nie zdaje sobie sprawy, że mieszkańcy, których ulicami jeżdżą, mają małe dzieci, są schorowanymi emerytami, czy osobami potrzebującymi ciszy i odpoczynku wieczornego oraz nocnego. Dodatkowo, prędkość, z jaką się poruszają, przypomina rajd samochodowy, który w końcu doprowadzi do jakiejś tragedii. Al. Kościuszki i parking przy PKP to ulubione miejsce, a obok są bloki i domy. W te

”



Marcin Józwik,
rzecznik prasowy łukowskiej policji
- W ostatnim okresie policjanci z łukowskiej drogówki zatrzymali trzy dowody rejestracyjne za takie naruszenie przepisów, a kierujący tymi pojazdami zostali ukarani mandatami karnymi

upały nie dało się wieczorem otworzyć okna przez dobiegające hałasy. Warto może uświadomić młodzieży, że jeśli chcą w ten sposób spędzać czas czy pochwalić się autem (rodziców), powinni znaleźć sobie niezamieszkałe ulice i świrować do białego świtu” – napisała czytelniczka.

Reakcja policji

Zwróciliśmy się do Komendy Powiatowej Policji w Łukowie z prośbą o informacje na temat podejmowanych działań. Otrzymałmy odpowiedź od rzecznika policji, Marcina Józwika, który szczegółowo przedstawił sytuację i działania podejmowane przez policję.

„Do naszej jednostki wpływają zgłoszenia mieszkańców

Łukowa i okolic dotyczące nadmiernego poziomu hałasu emitowanego przez poruszające się po drogach pojazdy. Każde takie zgłoszenie weryfikowane jest w szczególności przez policjantów Wydziału Ruchu Drogowego. W takim przypadku funkcjonariusze wykorzystują będący na ich wyposażeniu sonometr, dzięki któremu precyzyjnie sprawdzają poziom głośności dźwięku kontrolowanego pojazdu, sprawdzają, czy mieści się on w dopuszczalnych normach” – informuje rzecznik policji.

Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego codziennie sprawdzają prędkość pojazdów, również w miejscach wskazywanych przez mieszkańców. Każdy kontrolowany pojazd podlega sprawdzeniu stanu

technicznego i ważności badań technicznych. W stosunku do osób poruszających się pojazdami emitującymi nadmierny poziom hałasu stosowane są dozwolone przepisami środki prawne. W ostatnim okresie policjanci z łukowskiej drogówki zatrzymali trzy dowody rejestracyjne za takie naruszenie przepisów, a kierujący tymi pojazdami zostali ukarani mandatami karnymi.

Przeciwdziałanie nielegalnym wyścigom

„Do naszej jednostki zgłaszane są przypadki, szczególnie za pomocą aplikacji Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa, dotyczące organizowania nielegalnych wyścigów. Każde takie zgłoszenie jest weryfikowane i na podstawie naszych obserwacji możemy stwierdzić, że w miejscach takich wyścigi nie są organizowane, są to pojedyncze przypadki przekraczania dozwolonej prędkości. Wskazane miejsca uwzględniane są w zadaniach do służby dla policjantów Wydziału Ruchu Drogowego” – dodaje rzecznik.

Komenda Powiatowa Policji w Łukowie zachęca mieszkańców do zgłaszania naruszeń przepisów o bezpieczeństwie w ruchu drogowym za pomocą aplikacji Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa oraz bezpośrednio telefonicznie. Każde takie zgłoszenie jest sprawdzane i uwzględniane w planach służb patrolowych.

Dodatkowe środki bezpieczeństwa

Policja w Łukowie podejmuje także działania mające na celu wprowadzenie dodatkowych technicznych urządzeń spowalniających ruch pojazdów oraz kamer monitoringu. Wnioski dotyczące tych rozwiązań są kierowane do zarządców dróg. „Kwestia wprowadzenia dodatkowych technicznych urządzeń (środków) spowalniających ruch pojazdów, czy też kamer monitoringu jest w gestii zarządcy drogi. W przypadku stwierdzenia konieczności wprowadzenia stosownych rozwiązań kierujemy do zarządców dróg wnioski dotyczące rozwiązań mających wpływ na poprawę

bezpieczeństwa w ruchu drogowym” – wyjaśnia rzecznik.

Problem hałaśliwej i niebezpiecznej jazdy w Łukowie wymaga kompleksowego podejścia i współpracy zarówno ze strony mieszkańców, jak i służb porządkowych. Edukacja młodzieży na temat wpływu ich zachowań na innych mieszkańców jest kluczowa. Dzięki zgłoszeniom i interwencjom możliwe jest skuteczne przeciwdziałanie temu zjawisku i zapewnienie większego bezpieczeństwa na drogach miasta.

Jak zgłaszać przypadki zakłócania spokoju?

Policja zachęca mieszkańców do aktywnego zgłaszania przypadków zakłócania spokoju i niebezpiecznej jazdy. Można to zrobić telefonicznie lub za pomocą aplikacji Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa. Każde zgłoszenie jest ważne i pomaga policji w planowaniu patroli oraz podejmowaniu odpowiednich działań.

Patryk Pytlak

MATERIAŁ INFORMACYJNY

Jak obniżyć rachunki za prąd?

Co zrobić, żeby rachunki za prąd były niższe teraz i w przyszłości? Obecnie mamy zamrożone ceny energii elektrycznej. Płacimy za nią poniżej kosztów wytworzenia, a i tak dla wielu rodzin oznacza to duży wydatek. Osoby o niskich dochodach jeszcze w tym roku mogą skorzystać z dopłaty w postaci bonu energetycznego, a zapobiegliwi i myślący o środowisku naturalnym powinni rozpocząć inwestowanie w nowoczesne urządzenia: fotowoltaikę, pompę ciepła czy magazyn energii.

❖ Bezzwrotny bon energetyczny

Rodziny o niskich dochodach jeszcze w tym roku będą mogły skorzystać z dopłat do rachunków za prąd w postaci bonu energetycznego. Od 1 sierpnia do 30 września 2024 roku w lokalnym urzędzie gminy lub przez internet można składać wniosek o przyznanie bonu energetycznego. Przysługuje on osobom, których miesięczny dochód wynosi nie więcej niż 1700 zł netto na osobę w przypadku gospodarstw wieloosobowych albo 2500 zł na osobę dla gospodarstw jednoosobowych. Wnioski mogą składać także osoby o nieco wyższych dochodach, wówczas wielkość bonu zostanie obniżona o nadwyżkę dochodu według zasady złotówka za złotówkę.

Na jedno gospodarstwo domowe przypada jeden bon. Jego wartość wynosi od 300 do 600 zł - w zależności od liczby domowników.

Jeśli dom lub mieszkanie są ogrzewane prądem, te wartości będą podwojone. W takim przypadku maksymalnie można uzyskać 1200 zł.

❖ Bez opłaty mocowej

Do cen prądu dolicza się opłaty dystrybucyjne, widoczne w rachunkach ze energią. Jedną z nich jest opłata mocowa, która obejmuje gotowość elektrowni do wyprodukowania energii. O jej wysokości decyduje Prezes Urzędu Regulacji Energetyki. Opłata ta wynosi od 2,66 zł do 14,90 zł netto, w zależności od poziomu zużycia - im większe jest zużycie energii, tym jest wyższa.

Pobieranie opłaty mocowej od gospodarstw domowych zostaje zawieszona na pół roku, do końca 2024 roku.

Oznacza to kolejną oszczędność, bo rachunki będą niższe o 19,63 zł, a nawet 109,96 zł brutto. Przeciętne gospodarstwo domowe, o zużyciu energii wynoszącym około 2000 kWh rocznie, zaoszczędzi przez pół roku 78,52 zł brutto.

❖ Cena prądu

Od 1 lipca br. wszyscy płacą za prąd 500 zł netto za 1 MWh (1000 kWh), co daje kwotę brutto (razem z VAT i akcyzą) 0,6212 zł za 1 kWh. Cena ta jest niższa od taryfowej, zatwierdzonej przez Prezesa URE. Nadal płacimy za prąd mniej, niż kosztuje jego wytworzenie (szacuje się, że to obecnie 623 zł za 1 MWh), dzięki dopłatom rządowym pokrywającym tak zwane zamrożenie. Jednak ceny prądu są systematycznie „odmrażane”. Do końca czerwca br. gospodarstwa domowe płaciły za prąd 410 zł netto za MWh - ale tylko do granicy zużycia wynoszącej 1,5 MWh. Po przekroczeniu tego limitu stawka rosła do 693 zł netto za MWh. Nowa ustawa upraszcza rozliczenia, ustalając jedną cenę bez względu na roczny poziom zużycia. W ten sposób gospodarstwa domowe zużywające więcej prądu, czasami w wyniku braku środków na nowe, energooszczędne urządzenia, nie są muszą płacić wyższych stawek.

Została też utrzymana dotychczasowa cena maksymalna prądu na poziomie 693 zł za MWh netto, bez względu na zużycie



dla instytucji samorządowych, podmiotów użyteczności publicznej, np. szkół, żłobków, szpitali, a także dla małych i średnich przedsiębiorstw. Decyzja została podjęta w odpowiedzi na liczne postulaty ze strony lokalnych firm i sfery budżetowej.

❖ Własna energia

Dla dobra planety odchodzimy od użytkowania paliw kopalnych na rzecz energii odnawialnej. Półtora miliona domów w Polsce ma już własne instalacje fotowoltaiczne wytwarzające energię elektryczną. Co roku instalujemy 200 tysięcy pomp ciepła i około 10 tys. magazynów energii. To wciąż niewiele, ale jesteśmy na początku wprowadzania tych nowoczesnych rozwiązań. Dla pojedynczego gospodarstwa domowego są to bardzo kosztowne inwestycje i nawet korzystając z dopłat na ich instalację trzeba wydać sporą sumę. Jednak dzięki temu w przyszłości można płacić znacznie mniej albo nie płacić w ogóle za zakupy energii elektrycznej, tylko samemu ją produkować.

Państwo wspiera te rozwiązania z uwagi na rosnące koszty wytwarzania energii z paliw kopalnych i w trosce o środowisko naturalne, także w interesie przyszłych pokoleń. A im większa niezależność energetyczna pojedynczych gospodarstw domowych, tym większe możliwości zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego całego kraju.

Ewa Barlik

materiał powstał we współpracy z PGE

OGŁOSZENIE

WI.6721.1.2024.05

Stoczek Łukowski, dnia 26 lipca 2024 r.

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Stoczek Łukowski wypełniając obowiązek wynikający z art. 6c ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (Dz. U. z 2024. 317 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Stoczek Łukowski:

- Uchwały Nr IV/17/2024 Rady Miasta Stoczek Łukowski z dnia 2 lipca 2024 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania południowej części miasta Stoczek Łukowski.
- Uchwały Nr IV/18/2024 Rady Miasta Stoczek Łukowski z dnia 2 lipca 2024 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania zachodniej części miasta Stoczek Łukowski.

Dokumentacja sprawy znajduje się w Urzędzie Miasta Stoczek Łukowski, Plac T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski i można się z nią zapoznać w godzinach pracy Urzędu w pokoju nr 209, II piętro.

Zainteresowani mogą składać wnioski do sporządzanych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz w ramach strategicznych ocen oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie do dnia 23 sierpnia 2024 r. Wnioski należy składać na piśmie: osobiście w Urzędzie Miasta Stoczek Łukowski, pocztą na adres Urząd Miasta Stoczek Łukowski, Plac T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski, ustnie do protokołu w Urzędzie Miasta Stoczek Łukowski, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej (Dz. U. z 2021 roku, poz. 1797 ze zm.) na adres: miasto@stoczek-lukowski.pl lub na elektroniczną skrzynkę podawczą Urzędu Miasta Stoczek Łukowski /1f2s85prr/skrytka.

Wniosek do projektu planu miejscowego należy złożyć na formularzu stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U.2023 poz. 2509). Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski.

Wójt Gminy Stoczek Łukowski
Marek Czub

Stoczek Łukowski, dnia 30.07.2024 r.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia planu ogólnego Gminy Stoczek Łukowski

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977 ze zm.), art. 39 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 ze zm.)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Stoczek Łukowski Uchwały Nr IV/23/2024 z dnia 5 czerwca 2024 r. w sprawie **przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Gminy Stoczek Łukowski** oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji ww. planu.

Zainteresowani mogą składać wnioski do projektu planu ogólnego oraz do strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w terminie **do dnia 30 sierpnia 2024 r.**

Wnioski należy składać wyłącznie na formularzu, którego wzór określa Rozporządzenie Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509).

Wzór formularza dostępny jest:

- na stronie internetowej: <https://ugstoczeklukowski.bip.e-zeto.eu/>
- w Urzędzie Gminy Stoczek Łukowski, Plac T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski.

Wnioski należy składać:

- w formie papierowej – osobiście w siedzibie Urzędu Gminy Stoczek Łukowski, Plac T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski, pokój nr 110;
- listownie na adres Urzędu Gminy Stoczek Łukowski;
- za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego:
 - za pomocą poczty elektronicznej na adres: gmina@stoczeklukowski.pl
 - poprzez platformę ePUAP /Gmina_Stoczek/SkrytkaESP/

Składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wnioski do strategicznej oceny oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone: w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Stoczek Łukowski, Plac T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres gmina@stoczeklukowski.pl bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Stoczek Łukowski. Wnioski złożone po upływie wyżej podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Gmina Stoczek Łukowski, Plac T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski. Pełen zakres informacji dotyczących przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Stoczek Łukowski w zakładce Ochrona Danych Osobowych.

Były komendant policji w Łukowie nowym szefem Centrum Sportu „Smolany”

W strukturach Starostwa Powiatowego w Łukowie pojawiła się nowa jednostka organizacyjna: Powiatowe Centrum Sportu „Smolany”. Na jej czele stanął Andrzej Panasz, wieloletni były komendant łukowskiej policji, obecnie nauczyciel w Zespole Szkół w Radoryżu Smolanym.

Powiatowe Centrum Sportu „Smolany” powstało na mocy uchwały Rady Powiatu Łukowskiego i ma zarządzać obiektami rekreacyjno-sportowymi na terenie powiatu łukowskiego. W początkowej fazie działalności Centrum skoncentruje się na zarządzaniu nowo wybudowaną strzelnicą w Radoryżu Smolanym, gdzie również będzie mieściła się jego siedziba.

Pod koniec czerwca, po powołaniu nowej jednostki, starosta Dariusz Szustek ogłosił konkurs na stanowisko dyrektora. Komisja konkursowa przeprowadziła nabór ofert, na który zgłosił się jedynie Andrzej Panasz. Jego



Andrzej Panasz od lat jest nauczycielem w ZS w Radoryżu Smolanym oraz Koordynatorem Klas Wojskowych

kandydatura została zaakceptowana, a 18 czerwca oficjalnie ogłoszono wyniki konkursu.

Andrzej Panasz, w rozmowie z Radiem Podlasie, poinformował, że nowe obowiązki obejmie z dniem 1 sierpnia. Oznacza to, że zrezygnuje z dotychczasowej pracy w szkole, gdzie obecnie uczy w klasach mundurowych.

Kim jest Andrzej Panasz?

W 1999 roku ukończył Wyższą Szkołę Policji w Szczytnie i w stopniu podkomisarza Poli-

cji objął stanowisko Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego, które zajmował do 2003 roku. W międzyczasie ukończył studia magisterskie w Akademii Humanistycznej w Puławach.

W 2003 roku przeniósł się do Centrum Szkolenia Policji w Legionowie, gdzie przez rok uczył młodych policjantów ruchu drogowego. W 2004 roku wrócił do Komendy Powiatowej Policji w Łukowie, obejmując stanowisko Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji. Trzy lata później awansował na stanowisko I Zastępcy Komendanta Powiatowego, a od 2010 roku pełnił funkcję Komendanta Powiatowego Policji w Łukowie.

12 kwietnia 2016 roku odbyło się oficjalne pożegnanie młodszego inspektora Andrzeja Panasza, który odchodził ze służby po 27 latach pracy, w tym po sześciu latach na stanowisku Komendanta Powiatowego Policji. W trakcie swojej kariery został odznaczony brązową oraz srebrną odznaką „Zasłużony Policjant” i srebrnym „Medalem za Długoletnią Służbę”.

Patryk Pytlak

Jest szansa na budowę kładki nad Krzną. Pierwszy krok wykonany

W Łukowie pojawiła się realna szansa na poprawę bezpieczeństwa pieszych. Możliwe, że w najbliższym czasie powstanie obustronna kładka dla pieszych przy moście na rzece Krzna Południowa, w ciągu drogi krajowej DK 63.

Radny Krzysztof Okliński, w odpowiedzi na liczne prośby mieszkańców, zwrócił się do Burmistrza Łukowa z prośbą o interwencję u Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oddział w Lublinie. Obecny chodnik na moście jest wyjątkowo wąski, w najwęższym miejscu mierząc jedynie 120 cm, co stanowi poważne utrudnienie dla pieszych, zwłaszcza dla osób niepełnosprawnych oraz rodziców z wózkami dziecięcymi.

Wyzwania codziennego poruszania się

Jak zaznacza radny, codzienne poruszanie się po tym odcinku drogi jest szczególnie trudne dla uczniów pobliskich

szkół – Szkoły Podstawowej nr 2 oraz I Liceum Ogólnokształcącego. Wąski chodnik nie tylko utrudnia przemieszczanie się, ale także stwarza potencjalne zagrożenie bezpieczeństwa. Warto zaznaczyć, że podobne rozwiązanie zastosowano już na moście na rzece Krzna Południowa w ciągu drogi krajowej DK 76, co spotkało się z pozytywnym odbiorem społeczności lokalnej.

Burmistrz Łukowa, w odpowiedzi na prośbę radnego, zwrócił się do GDDKiA oddział w Lublinie, który zarządza przedmiotową drogą.

Reakcja GDDKiA

Zapytaliśmy GDDKiA o plany dotyczące budowy kładki, w tym: czy rozważają budowę obustronnej kładki dla pieszych przy moście na rzece Krzna Południowa w Łukowie, jakie kroki planują podjąć w najbliższym czasie, czy istnieją już konkretne terminy lub harmonogramy związane z realizacją tej inwestycji, czy prowadzone są analizy techniczne i kosztowe oraz jakie działania podejmą, aby zminimalizować utrudnienia dla ruchu drogowego podczas ewentualnej budowy.

W odpowiedzi na nasze zapytania, GDDKiA poinformowała, że zadanie to zostało zgłoszone do Programu Redukcji Liczby i Skutków Zdarzeń Drogowych i obecnie trwa jego weryfikacja. Jest to pierwszy krok w kierunku realizacji inwestycji, która może znacząco poprawić bezpieczeństwo pieszych w Łukowie.

Chociaż na ten moment nie istnieje konkretny harmonogram realizacji inwestycji, mieszkańcy Łukowa mogą mieć nadzieję, że ich apel nie zostanie zignorowany. Nie wiadomo również, jakie kroki zostaną podjęte w najbliższym czasie ani czy planowane są analizy techniczne i kosztowe dotyczące budowy kładki.

Wpływ na Ruch Drogowy

Istotnym aspektem, który należy uwzględnić przy planowaniu budowy kładki, jest minimalizacja utrudnień dla ruchu drogowego. GDDKiA zapewnia, że podejmie wszelkie możliwe działania, aby zminimalizować potencjalne utrudnienia podczas ewentualnej budowy, choć konkretne plany w tej kwestii jeszcze nie zostały przedstawione.

Patryk Pytlak
LUK

Szpital w Łukowie, tak jak inne placówki ma być objęty nowym programem restrukturyzacji

Trudna sytuacja w łukowskim szpitalu. Mariusz Furlepa: Nie będzie łączenia z inną placówką

Dyrektor SPZOZ w Łukowie stwierdził, że w ramach rządowego programu restrukturyzacji nasza placówka raczej nie zostanie połączona z innym szpitalem mimo trudnej sytuacji finansowej. - O łączeniu szpitali, to raczej mowy być nie może, natomiast o współpracy jak najbardziej - powiedział Mariusz Furlepa.

Podczas ostatniej sesji rady miasta dyrektor SP ZOZ w Łukowie omówił kondycję finansową szpitala oraz plany restrukturyzacyjne, które mają na celu poprawę sytuacji w placówce.

Trudna sytuacja finansowa

Jak podkreślił dyrektor Furlepa, sytuacja finansowa szpitala jest obecnie bardzo trudna. - Każdego miesiąca do funkcjonowania szpitala dopłacamy dwa miliony złotych. Żeby szpital funkcjonował, także kontrakt wykonujemy w wysokości 102 proc. Myślę, że nawet jeszcze się poprawimy pod tym kątem. Wykonywanie kontraktów wystarcza na pensje, natomiast kwestie lecznicze to musimy korzystać z pożyczki - powiedział Furlepa. Dyrektor Furlepa zwrócił uwagę, że problemem są ustawowe podwyżki wynagrodzeń dla personelu medycznego. - Nie wiem, jak te obecne podwyżki zostaną sfinansowane, bo kontrakt na pewno się zwiększy. I teraz pytanie, czy dalej będziemy zadłużali się miesiąc w miesiąc te dwa miliony? - pytał szef łukowskiego szpitala.



Mariusz Furlepa, dyrektor SP ZOZ w Łukowie - O łączeniu szpitali, to raczej mowy być nie może, natomiast o współpracy jak najbardziej

Program restrukturyzacyjny

W celu poprawy sytuacji finansowej szpital w Łukowie ma przystąpić do programu restrukturyzacyjnego we współpracy z Zarządem Powiatu i władzami województwa lubelskiego. Program ten zakłada m.in. ograniczenie zakresu działalności niektórych oddziałów. - Byliśmy na spotkaniu z posłem Bojarskim u pana dyrektora Pieróga w NFZ. Wiemy, że wstępnie, jeżeli chodzi o zakres działalności szpitala w Łukowie, on się nie zmieni. Może się zmienić zakres jego działalności, w sensie ilości łóżek, ilości personelu. Natomiast jeżeli chodzi o oddziały, to NFZ nie przewiduje, nie sugeruje nam zmiany zakresu tej działalności - przekazał Mariusz Furlepa. Wicestarosta Janusz Koziół dodał, że program restrukturyzacyjny obejmuje także możliwość przekształcenia długu szpitala w długoterminowy kredyt. - Ten program ma polegać między innymi na restrukturyzacji, na łączeniu oddziałów między szpitalami, na łączeniu szpitali. Nasz szpital funkcjonuje w dużym powiecie, jest dużym szpitalem, a nic o jego likwidacji czy połączeniu z innym raczej nie ma mowy - zaznaczył Koziół. Program zakłada, że dług szpitala zostanie zamieniony na długoterminowy kredyt udzielony przez Bank Gospodarstwa Krajowego i poręczony przez powiat. Każdego roku będzie podejmowa-

wana decyzja, czy jedna dziesiąta tego kredytu zostanie umorzona, w zależności od wyniku finansowego z poprzedniego roku. - Jeżeli wynik będzie dodatni, to rok po roku jedna dziesiąta przez 10 lat byłaby umorzona. Natomiast jeżeli wynik będzie ujemny, to ta część kredytu będzie podlegała spłacie oczywiście z odsetkami - wyjaśnił wicestarosta.

Jest światło w tunelu

Dyrektor Furlepa zwrócił uwagę, że jednym z głównych wyzwań są coroczne podwyżki wynagrodzeń w służbie zdrowia, które nie są adekwatnie pokrywane przez zwiększone kontrakty z NFZ. - Jeżeli państwo ustawowo ustaliło wzrost wynagrodzeń coroczny o tyle i tyle procent, to żeby też podjęło podobną ustawę o podobnym wzroście kontraktów. I wtedy byłoby to sprawiedliwe - powiedział wicestarosta Koziół. Mimo tych wyzwań istnieją pewne nadzieje na poprawę sytuacji finansowej szpitala. Ministerstwo Zdrowia planuje uruchomienie specjalnego programu oddłużeniowego dla szpitali powiatowych, który miałby ruszyć od przyszłego roku. Program ten zakłada m.in. restrukturyzację oraz łączenie oddziałów między szpitalami. - Poseł Bojarski zapowiada takie bonusy i należy wierzyć w jego słowa z tego względu, że jest w zespole, który to opracowuje, przeformował parę już decyzji u Pani Minister - podkreślił dyrektor Furlepa.

2 miliony złotych

- tyle każdego miesiąca trzeba dopłacić do funkcjonowania szpitala

Jednym z elementów programu ma być również wprowadzenie Centrów Zdrowia Psychicznego, które miałyby być lepiej finansowane. - Liczymy na to, że na tyle będzie ona dofinansowana, że się będą koszty pokrywały z przychodami. A w innych działach będziemy się starali tak to restrukturyzację przeprowadzić, żeby bez straty bezpieczeństwa zdrowotnego pacjentów oddziały nadal funkcjonowały - dodał Furlepa.

Potrzebna jest współpraca

Dyrektor Furlepa oraz wicestarosta Koziół zgodzili się, że kluczowe dla poprawy sytuacji finansowej szpitala będą odpowiednie działania legislacyjne na szczeblu krajowym. - Z tym, żeby go wprowadzać w życie, potrzebne nam są jakieś drobne działania legislacyjne. Najlepiej, żeby to były konkretne działania legislacyjne dotyczące całej Polski. Wtedy by to rozwiązało dyrektorom i samorządom w wielu sprawach ręce - zauważył Furlepa. Podkreślili również znaczenie współpracy między szpitalami oraz lokalnymi władzami. - O łączeniu szpitali, tak jak Pan Starosta tutaj wspominał, to raczej mowy być nie może, natomiast o współpracy jak najbardziej i taką współpracę przynajmniej wczoraj u Dyrektora było widać, a jak to w praktyce wyjdzie, to zobaczymy - dodał dyrektor szpitala.

Patryk Pytlak

Wypadek na trasie Łuków - Radzyń Podlaski. Na miejscu zginął rowerzysta



W niedzielę, 21 lipca, na trasie Łuków - Radzyń Podlaski w miejscowości Gołębki w powiecie łukowskim samochód osobowy saab potrącił 83-letniego rowerzystę, który zginął na miejscu. Wstępne ustalenia wskazują, że zarówno kierujący rowerem, jak i kierujący samochodem poruszali się w tym samym kierunku, w stronę Radzyna Podlaskiego. Kierujący samochodem, 42-letni mężczyzna z województwa mazowieckiego, był trzeźwy

Patryk Pytlak

NEKROLOGI

Biała Podlaska

Henryk Tymoszek, 65 lat zm. 12 lipca, Rogoźnica	Leszek Wójcik, 65 lat zm. 21 lipca, Brzozowica Duża
Dariusz Panasiuk, 57 lat zm. 13 lipca, Biała Podl.	Grzegorz Hetman, 46 lat zm. 21 lipca, Zahajki
Marianna Chmielewska, 78 lat zm. 13 lipca, Pościsze	Mieczysława Wachowicz, 86 lat zm. 23 lipca, Porosiuki
Marian Siłuk, 93 lata zm. 15 lipca, Sitnik	Stanisław Hawryluk, 86 lat zm. 23 lipca, Biała Podl.
Tadeusz Marciniuk, 81 lat zm. 15 lipca, Międzyrzec	Teresa Lubańska, 85 lat zm. 23 lipca, Biała Podl.
Eugeniusz Pawlik, 76 lat zm. 18 lipca, Biała Podl.	Piotr Maksymiuk, 63 lata zm. 23 lipca, Biała Podl.
Halina Hać, 85 lat zm. 19 lipca, Bereza	Zbigniew Nitychoruk, 86 lat zm. 23 lipca, Międzyrzec
Bogumiła Gicewicz, 81 lat zm. 20 lipca, Krasówka	Mirosław Iwaszko, 68 lat zm. 24 lipca, Biała Podl.
Franciszek Stefaniuk, 92 lata zm. 21 lipca, Biała Podl.	

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Łuków

Andrzej Bareja, 53 lata zm. 8 lipca, Łuków	Helena Smyk, 91 lat zm. 17 lipca, Łuków
Jadwiga Pingwarska, 95 lat zm. 12 lipca, Łuków	Marcin Kazanecki, 29 lat zm. 18 lipca, Zofibór
Danuta Siemionek, 68 lat zm. 13 lipca, Łuków	Krzysztof Borkowski, 83 lata zm. 21 lipca, Łuków
Sławomir Cap, 64 lata zm. 14 lipca, Trzebieszów	Alicja Zubkiewicz, 87 lat zm. 23 lipca, Łuków
Leszek Krawczyński, 63 lata zm. 15 lipca, Łuków	Marcin Kopeć, 42 lata zm. 24 lipca, Stanin
Jadwiga Czubaszek, 67 lat zm. 16 lipca, Łuków	Helena Domańska, 93 lata zm. 24 lipca, Łuków
Stanisław Andrzejewicz, 68 lat zm. 17 lipca, Trzebieszów	

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Senior utonął w stawie. Ciało zauważył świadek

Czemierniki: Policjanci wyjaśniają okoliczności utonięcia 73-letniego mężczyzny, mieszkańca Czemiernik. Funkcjonariusze twierdzą, że mógł być pod wpływem alkoholu.

Dyżurny radzyńskiej komendy w poniedziałek, 22 lipca, został powiadomiony przez świadka o tym, że w stawie przy ul. Grobelnej w Czemiernikach zauważył pływające ciało. - Na miejscu patrol policji ustalił, że denatem jest

73-letni mężczyzna, mieszkaniec Czemiernik. Z wstępnych ustaleń wynika, że do tragedii mogło dojść wskutek osunięcia się mężczyzny z brzegu do wody - wyjaśnia starszy aspirant Piotr Woszczak z Komendy Powiatowej

Policji w Radzynie Podlaskim. Wezwani na miejsce strażacy wydobyli ciało mężczyzny z wody.

Joanna Niecko

Dzień Otwarty Strażnicy w Gręzówce. Zabawa i gra terenowa

W niedzielę, 21 lipca, w Gręzówce odbył się wyjątkowy dzień otwarty zorganizowany przez OSP KSRG Gręzówka oraz Młodzieżową Drużynę Pożarniczą. Największą atrakcją tego dnia była gra terenowa pod tytułem „Różne Oblicza Bohaterstwa”, która przyciągnęła licznych uczestników w różnym wieku.



Jedną z najciekawszych atrakcji był quest. Na zdjęciu widzimy członków drużyny „Balujemy za hajs matki”, która zajęła drugie miejsce



Młodzież z Gręzówki w ramach Programu Równać Szanse od sierpnia 2023 r. realizowała projekt Quest The Best w Gręzówce

Od sierpnia 2023 roku młodzież z Gręzówki, działając w ramach Programu Równać Szanse, realizowała projekt „Quest The Best w Gręzówce jest”. Efektem ich ciężkiej pracy była innowacyjna gra terenowa „Różne Oblicza Bohaterstwa”, która stała się główną atrakcją dnia otwartego w strażnicy.

Gra terenowa była skierowana do drużyn liczących

od jednej do pięciu osób i zapraszała uczestników do przejścia trasy o długości około trzech kilometrów. Na trasie czekały na nich zagadki związane z historią Gręzówki i jej bohaterami. Rozwiązania zagadek układały się w hasło, które prowadziło do skarbu. Wygrała drużyna, która najszybciej i najdokładniej rozwiązała quest.

„Różne Oblicza Bohaterstwa” to nie tylko zabawa, ale i wspaniała lekcja historii. Gra pozwalała uczestnikom poznać ważne wydarzenia z przeszłości Gręzówki oraz postaci, które odegrały znaczącą rolę w jej dziejach.

Chociaż gra terenowa była główną atrakcją dnia, organizatorzy przygotowali również inne atrakcje, które urozmaiciły dzień otwarty. Uczest-

nicy mogli wziąć udział w: Pokazach pierwszej pomocy przedmedycznej, konkursach strażackich czy pokazach sprzętu strażackiego. Nie zabrakło również zabawy na dmuchańcach, a wszyscy mogli spróbować kielbasek z grilla i tradycyjnej grochówki strażackiej.

Patryk Pytlak



Najmłodsi mogli poczuć się jak prawdziwi strażacy

Bożena Chudzik nadal dyrektorem Szkoły Podstawowej w Siedliskach

Bożena Chudzik, obecna dyrektorka Szkoły Podstawowej w Siedliskach, została wyznaczona do pełnienia obowiązków dyrektora na kolejny okres. Decyzja ta wynika z braku wyłonienia kandydata na stanowisko dyrektora w konkursie ogłoszonym przez wójta gminy Wojcieszków.

Zarządzenie wójta gminy Wojcieszków, wydane w dniu 25 lipca, powierza pani Bożenie Chudzik pełnienie obowiązków dyrektora Szkoły Podstawowej w Siedliskach na okres od 1 lipca do 30 sierpnia. Decyzja ta została podjęta po nieudanych konkursie na to stanowisko, ogłoszonym w dniu 8 maja.

W najbliższych miesiącach planowane jest ponowne ogłoszenie konkursu, mającego na celu znalezienie odpowiedniego kandydata na stałe.

Patryk Pytlak

Mieszkaniec alarmuje: Fatalny stan drogi Hermanów-Wola Bystrzycka

Niedawno nasza redakcja otrzymała niepokojący list od mieszkańca skarżącego się na tragiczny stan drogi Hermanów-Cieżkie-Wola Bystrzycka. Zawarte w mailu zdjęcia i opis wskazują na poważne zaniedbania, które utrudniają codzienne życie i stwarzają zagrożenie dla użytkowników drogi.



W mailu mieszkaniec powiatu łukowskiego podkreślił, że droga Hermanów-Cieżkie-Wola Bystrzycka jest usłana dziurami, których powiat wcale nie łąta (fot. Czytelnik)

Treść maila jest następująca:

„Droga Hermanów-Cieżkie-Wola Bystrzycka jest usłana dziurami, których powiat wcale nie łąta. Na odcinku przed szkołą w Hermanowie zasypuję tylko jakimś drogowym odpadem. W załączniku zdjęcia. Droga jeździ się slalomem, nie da się już tych dziur omijać. Prosimy o interwencję”.

W odpowiedzi na otrzymane zgłoszenie zwróciliśmy się do Zarządu Dróg Powiatowych w Łukowie z prośbą o komentarz. Zapytaliśmy między innymi, czy Zarząd Dróg Powiatowych

w Łukowie jest świadomy stanu drogi na odcinku Hermanów - Cieżkie - Wola Bystrzycka, zwłaszcza przed szkołą w Hermanowie, jakie działania zostały dotychczas podjęte w celu naprawy drogi na tym odcinku, czy planowane są jakieś konkretne prace remontowe na wspomnianym odcinku drogi w najbliższym czasie i czy Zarząd Dróg Powiatowych w Łukowie planuje zastosowanie trwalszych rozwiązań w celu poprawy stanu drogi, aby uniknąć konieczności częstych napraw.

ZDP: Remonty są wykonywane bieżąco

Na nasze pytania odpowiedź udzielił dyrektor ZDP w Łukowie, Ryszard Szczygieł, który poinformował, że pracownicy Zarządu Dróg Powiatowych w Łukowie regularnie dokonują objazdu dróg, dzięki czemu stan techniczny drogi jest im znany. Droga jest przejezdna i oznakowana znakiem A-11 „nierówna droga”, a remonty częściowe są wykonywane na bieżąco przy użyciu destruktu i masy na zimno.

Ponadto, Zarząd Dróg Powiatowych w Łukowie przekazał informację o stanie technicznym dróg i mostów na terenie powiatu Komisji Budżetu Finansów i Miętności Powiatu w Starostwie Powiatowym w Łukowie. W piśmie z dnia 7 marca zaznaczono potrzebę wykonania nowej nawierzchni na przedmiotowej drodze. Decyzje inwestycyjne dotyczące wykonania robót na drogach należą do Zarządu Powiatu Łukowskiego.

Będziemy monitorować rozwój wydarzeń i informować o dalszych krokach podjętych przez odpowiednie służby.

Patryk Pytlak
LUK

Wójt Gminy Wojcieszków

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Wojcieszków ul. Kościelna 46 oraz na stronie podmiotowej w Biuletynie Informacji Publicznej ogłoszono na okres 21 dni tj. od 30.07.2024 r. do 20.08.2024 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie.

Wójt Gminy Wojcieszków
/-/
Marcin Kurek

Był fetor nie z tej ziemi nad zalewem. Kto rozlał śmierdzącą substancję?

POWIAT OPOLSKI:
Ustala to policja.
Kąpielisko w Chodlu na kilka dni zostało zamknięte.

Cuchnąca ciecz nieznanego pochodzenia rozlana została prawdopodobnie w niedzielę, 21 lipca, nad ranem w rejonie kąpieliska nad zalewem w Chodlu.

- Substancja miała silny, drażniący zapach. Rozlana została punktowo, na gruncie, przy wejściu na kąpielisko oraz przy parkingu – mówi Karolina Rzedzicka, wójt gminy Chodel.



Cuchnąca ciecz nieznanego pochodzenia rozlana została prawdopodobnie 21 lipca nad ranem w rejonie kąpieliska nad zalewem w Chodlu

- W związku z tym, że nie wiemy, czy substancja ta dostała się do wody w zalewie, czy też nie, jako administrator tego terenu podjęłam decyzję o wywieszeniu czerwonej flagi i zamknięciu kąpieliska do odwołania – tłumaczy Karolina Rzedzicka.

Jednocześnie zwróciła się do sanepidu o ponowne przebadanie wody w zalewie pod kątem przydatności do kąpiel. Wyniki były zadawalające. Woda nadawała się do kąpiel. I od środy kąpielisko zostało ponownie otwarte.

Wójt powiadomiła też organy ścigania.

- Wczoraj czynności prowadzone były w kierunku zagrożenia zdrowia i życia ludzi. Ale mamy już informację, że nie było zagrożenia. W ciągu pię-

Karolina Rzedzicka, wójt gminy Chodel
- Substancja miała silny, drażniący zapach. Rozlana została punktowo, na gruncie, przy wejściu na kąpielisko oraz przy parkingu

st. kpt Rafał Dobraczyński, rzecznik KP PSP w Opolu Lubelskim
- Urządzenie, którym te próbki badano, nie wykryło niebezpiecznej substancji. Prawdopodobnie rozlany został środek na odstraszanie dzikich zwierząt

ciu dni podejmiemy decyzję, w jakim kierunku prowadzić będziemy dalsze postępowanie. Na razie zbieramy dowody – usłyszeliśmy w poniedziałek od mł.

insp. Krzysztofa Bijaka, zastępcy komendanta powiatowego policji w Opolu Lubelskim.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Śmierć kierowcy na obwodnicy Lubartowa



Honda po zderzeniu z ciężarówką stanęła w płomieniach. Kierowca zginął



Dym z płonącego samochodu był dobrze widoczny z cmentarza parafialnego w Lubartowie

Do śmiertelnego wypadku na obwodnicy Lubartowa doszło 22 lipca przed godz. 11. Jak podaje sierż. szt. Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie, kierowca samochodu osobowego honda jadący obwodnicą Lubartowa w kierunku Lublina zjechał na przeciwny pas ruchu i doprowadził do zderzenia z ciągnikiem siodłowym mercedes benz. Ciężarówką kierował 57-letni mieszkaniec powiatu lubartowskiego. Samochód oso-

bowy zapalił się, jego kierowca poniósł śmierć na miejscu. Był to 36-letni mieszkaniec powiatu lubartowskiego.

Kierowca ciężarówki był trzeźwy.

Na miejscu zdarzenia w akcji gaśniczej brały udział zastępy JRG Lubartów i OSP KSRG Nowodwór.

KPP w Lubartowie prowadzi postępowanie w tej sprawie.

Marcin Kusyk

Ford uderzył renówkę w tył, auto wylądowało w rowie



Dwie osoby wymagały pomocy medycznej. Jedna zabrana została karetką do szpitala. To pasażer renault

W czwartek rano Ratoszynie Pierwszym (gm. Chodel) doszło do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego.

Około godziny 8.30 zderzyły się dwa samochody osobowe, renówka i ford. Oba na opolskich numerach rejestracyjnych.

Jak informuje dyżurny ze stanowiska kierowania komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim, dwie osoby wymagały pomocy medycznej. Jedna zabrana została karetką do szpitala. To pasażer renault.

Z policyjnych, wstępnych ustaleń wynika, że do zderzenia doprowadził mieszkaniec gminy Chodel kierujący fordem.

- 30-latek nie zachował odpowiedniej odległości od renault i uderzył w jego tył - informuje st. asp. Katarzyna Bigos, rzeczniczka opolskiej policji.

Renówką kierowała 31-letnia mieszkanka gminy Chodel. Jej nic poważnego się nie stało.

Po zderzeniu samochodów droga powiatowa Chodel - Ratoszynie została zablokowana.

Agnieszka Ciekot

Jedna osoba ranna po czołowym zderzeniu opla z ciągnikiem rolniczym



37-letni mieszkaniec gminy Poniatowa z nieustalonej przyczyny zjechał na przeciwny pas ruchu i doprowadził do czołowego zderzenia z ciągnikiem class

GM. PONIATOWA: Do szpitala trafił 35-letni pasażer opla. Kierujący tym autem zjechał na przeciwny pas ruchu i zaliczył czołowe zderzenie z jadącym z naprzeciwka ciągnikiem.

Do groźnego wypadku doszło w poniedziałek wieczorem. Z dotychczasowych ustaleń policji wy-

nika, że do wypadku doprowadził kierujący oplem.

- 37-latek z gminy Poniatowa z nieustalonej przyczyny zjechał na przeciwny pas ruchu i doprowadził do czołowego zderzenia z ciągnikiem class – informuje asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Razem z nim jechał 35-latek. Mężczyzna z obrażeniami ciała zabrany został do szpitala.

Policjanci przebadali alkomatem uczestników wypadku. Nie wszyscy byli trzeźwi. Badanie wykazało u kierującego oplem ponad trzy promile alkoholu w organizmie. Pasażer opla też był pijany. Trzeźwy był tylko kierujący ciągnikiem, 29-latek z gminy Wojciechów.

37-latek póki co trzeźwieje w policyjnej izbie zatrzymań. Jak dojdzie do siebie usłyszy zarzuty.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Głośna sprawa zwolnionego z Zarządu Dróg Miejskich

Zwolniony z pracy kierownik chciał 16 tys. zł odszkodowania. Przegrał, bo pracodawca miał dowody ze śledzenia przez GPS

Łuków: Pan Łukasz nie otrzyma odszkodowania za zwolnienie z pracy. Sąd Okręgowy oddalił wcześniejszy wyrok. Kluczowym dowodem okazał się monitoring GPS w samochodzie służbowym.

Pan Łukasz zwolniony z pracy

Pan Łukasz był zatrudniony w Zarządzie Dróg Miejskich w Łukowie od 2007 roku. Ostatnio pełnił funkcję kierownika działu. W listopadzie 2022 roku, pan Łukasz otrzymał wypowiedzenie umowy o pracę. Zarząd Dróg uzasadniał decyzję wielokrotnymi naruszeniami obowiązków pracowniczych.

Zarzuty wobec pracownika poparte GPS-em

ZDM zarzucał pracownikowi m.in. wykorzystywanie samochodu służbowego do celów prywatnych w godzinach pracy, bez zgody pracodawcy. Chodziło o m.in. przewożenie dziecka z przedszkola do domu. Zarzut został poparty analizą lokalizatora GPS zainstalowanego w samochodzie służbowym. Zarząd wskazywał na naruszenie zarządzenia, dotyczącego wykorzystywania samochodu służbowego wyłącznie do celów służbowych. A także wpisywania nieprawdziwych danych w ewidencji użytkownika pojazdów. Pan Łukasz argumentował użycie samochodu tym, że potrzebował samochodu do codziennej opieki i rehabilitacji nad jego niepełnosprawnym synem.



Piotr Płudowski,
burmistrz Łukowa

Grillowali mnie. Czy teraz usłyszę - przepraszam?

- Wyrok Sądu Okręgowego to z jednej strony triumf sprawiedliwości, a z drugiej przestroga przed zbyt wczesnym ferowaniem wyroków przez niektóre osoby pełniące funkcje publiczne. Fakt zwolnienia z ZDM

łamającego prawo pracownika bardzo szybko i z wielkim animuszem próbowali wykorzystać niektórzy radni poprzedniej kadencji, którzy dostali przysługę „kij” i próbowali uderzyć w nim burmistrza, który powiedział wprost, co myśli o osobach łamiących przepisy. Przypomnijcie sobie Państwo, jakie słowa padały w moim kierunku i jak próbowano politycznie wykorzystać łamanie prawa przez zwolnionego pracownika. Czy dzisiaj te osoby powiedzą „przepraszam”, albo czy przynajmniej wycofają się z wypowiedzianych wówczas słów? Szczerze w to wątpię. Tak „grillowano” burmistrza po pewnych prawdziwych słowach, wypowiedzianych w Szkole Podstawowej nr 5, tak próbowano sobie poużywać po zwolnieniu łamiącego przepisy pracownika w ZDM

Pracownik żąda 16 300 zł odszkodowania

- Złożyłem wniosek do Sądu Pracy. Nie wniosko wałem o przywrócenie do pracy, ale o wypłatę odszkodowania, za nieuzasadnione wypowiedzenie umowy - relacjonował na łamach „Wspólnoty Łukowskiej” pan Łukasz. Wnosił o 16 300 zł odszkodowania.

Sąd: naruszenie prawa pracownika do prywatności

Sąd Rejonowy uznał, że wypowiedzenie umowy o pracę było nieuzasadnione z kilku powodów. Przede wszystkim, wskazał na brak skonkretyzowanych przyczyn naruszeń obowiązków pracowniczych. Sąd zwrócił uwagę na niewłaściwe poinformowanie powoda

15 300 zł odszkodowania zasądził Sąd Rejonowy

o monitorowaniu jego działań poprzez GPS zainstalowany w samochodzie. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, pracodawca ma obowiązek poinformować pracownika o wprowadzeniu monitoringu oraz o jego zakresie, celach i sposobie monitorowania. W tym przypadku, Pan Łukasz nie został indywidualnie poinformowany o uruchomieniu systemu GPS, co zdaniem sądu stanowiło naruszenie jego prawa do prywatności. Sąd uznał, że naruszenia regulaminu były

Sprawa podnoszona w debacie kandydatów na burmistrza

O sprawie informowaliśmy w listopadzie 2023 roku. Był to temat wielokrotnie poruszany podczas sesji Rady Miasta, m.in. przez byłych radnych Leonarda Baranowskiego i Roberta Dołęgę. Sprawa została również podniesiona podczas jednej z debat przed wyborami samorządowymi, gdy Piotr Płudowski został zapytany przez jednego z kontrkandydatów, czy przeprosił już pracownika ZDM za zwolnienie

Burmistrz:
Co więcej, ten pan sam przyznał się do tych haniebnych czynów

niewielkie i dotyczyły jedynie pięciu przypadków przewożenia dziecka z przedszkola. Sąd stwierdził, że skala tych naruszeń była zbyt mała, aby uzasadniała rozwiązanie umowy o pracę. W związku z tym, zasądził na rzecz powoda odszkodowanie 15 300 złotych.

Apelacja i wyrok Sądu Okręgowego

Zarząd Dróg Miejskich złożył apelację od wyroku Sądu Rejonowego. Sąd Okręgowy w Lublinie przyznał rację apelującemu i zmienił wyrok. Wskazał, że użycie samochodu służbowego do celów prywatnych w godzinach pracy, bez zgody pracodawcy, stanowiło naruszenie regulaminu pracy i wewnętrznych przepisów Zarządu Dróg.

Dodatkowo, jako kierownik działu, powód powinien dawać dobry przykład innym pracownikom, co dodatkowo obciążało jego odpowiedzialność za przestrzeganie regulaminu. Sąd podkreślił, że pracownik naruszył również inne wewnętrzne przepisy, w tym obowiązek uzyskania zgody pracodawcy na opuszczenie stanowiska pracy. Sąd Okręgowy uznał również, że zarzuty dotyczące składania fałszywych oświadczeń w ewidencji użytkownika pojazdów służbowych były uzasadnione. Powód wpisywał nieprawdziwe dane dotyczące tras przejazdu samochodem służbowym, co stanowiło naruszenie obowiązków pracowniczych i podważało zaufanie pracodawcy do pracownika.

ZDM nie musi płacić odszkodowania, pracownik zwróci 5 tys. zł

Wyrok sądu oznacza, że Zarząd Dróg Miejskich nie jest zobowiązany do wypłaty odszkodowania panu Łukasowi. Ponadto, powód jest zobowiązany do zwrotu otrzymanych już 5 100 złotych.

Pan Łukasz złoży skargę do Sądu Najwyższego

Decyzja Sądu Okręgowego w Lublinie nie zamyka drogi panu Łukasowi do dalszych działań prawnych. Powód może złożyć skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego. W rozmowie ze „Wspólnotą Łukowską” pan Łukasz zapowiedział, że będzie podejmować ten krok.

Burmistrz Płudowski: Argumenty strony zdemaskowane

- Z dużą satysfakcją mogę poinformować, że wyrok Sądu Okręgowego potwierdził rację Zarządu Dróg Miejskich w tej batalii prawnej. Wyrok jednoznacznie dowodzi, że stanowisko firmy było absolutnie słuszne, a argumenty strony przeciwnej zostały zdemaskowane jako bezzasadne. Sąd jednoznacznie uznał, że zwolniony z ZDM pracownik swoim zachowaniem jawnie i umyślnie złamał wewnętrzne przepisy, co w pełni uzasadniało decyzję o rozwiązaniu umowy o pracę. Co więcej, ten pan sam przyznał się do tych haniebnych czynów, potwierdzając, że działał bez zgody i wiedzy pracodawcy - tak wyrok sądu skomentował burmistrz Łukowa. - Na szczęście Sąd Okręgowy w Lublinie szczegółowo przeanalizował dowody, w tym nagrania z lokalizatora GPS, które bezspornie ujawniły wykorzystywanie samochodu służbowego do celów prywatnych w godzinach pracy. Takie rażące naruszenie wewnętrznych przepisów jest absolutnie niedopuszczalne, a wyrok Sądu jest nie tylko wygraną ZDM, ale także wygraną wszystkich, którzy wierzą w przestrzeganie prawa i uczciwość w miejscu pracy, zwłaszcza przez osoby na kierowniczych stanowiskach. Ja jako burmistrz dalej nie będę tolerował łamania przepisów, bezprawnych działań i łamania zasad, a wyrok Sądu Okręgowego niech będzie jasnym sygnałem, że każdy, kto dopuści się takich działań, poniesie konsekwencje - zakończył Piotr Płudowski.

Patryk Pytlak

Nastolatek uciekał motocyklem przed policją. Potrafił funkcjonariusza

Puławy: Dwa zarzuty za przestępstwa i mandaty na kwotę 5100 zł - to konsekwencje dla 17-latka. Nie mając uprawnień do kierowania, jechał motocyklem, a na sygnały dawane przez umundurowanego policjanta zareagował ucieczką, potracając funkcjonariusza.



Kierujący suzuki 17-latek był trzeźwy, ale nie posiadał prawa jazdy, a motocykl tablicy rejestracyjnej

W czwartek (25 lipca) policjanci z puławskiego Wydziału Ruchu Drogowego

kontrolowali pojazdy w miejscowości Stary Pożóg w gminie Końskowola.

- Widząc nadjeżdżający motocykl marki Suzuki, który nie miał włączonych świateł, po-

licjant wyszedł na pas ruchu motocyklisty, dając sygnał do zatrzymania pojazdu. Początkowo motocyklista zwolnił, zjechał do krawędzi jezdni po czym nagle przyspieszył ruszając w kierunku policjanta. Funkcjonariusz odskoczył żeby nie zostać potraconym, ale został uderzony lusterkiem motocykla. Kierujący jednośladem odjechał, nie zatrzymując się mimo sygnałów dawanych mu przez umundurowanego funkcjonariusza - opisuje komisarz Ewa Rejn-Kozak z KPP w Puławach.

Policjanci ruszyli za nim. Kilkaset metrów dalej, w pol-

nej drodze, zajęli motocykliście z drugiej strony drogę, zatrzymali uciekiniera. Okazało się, że kierujący suzuki 17-latek jest trzeźwy, ale nie posiada prawa jazdy, a motocykl tablicy rejestracyjnej. Brak prawa jazdy 17-latek podał jako przyczynę ucieczki. Był przekonany, że jeżdżąc motocyklem bez tablicy rejestracyjnej, w razie kontroli ucieknie policjantom nie ponosząc konsekwencji.

- Jego błędne rozumowanie doprowadziło do tego, że trafił do policyjnego aresztu i będzie odpowiadał za dwa przestępstwa - naruszenie

nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego oraz niezatrzymanie się do kontroli drogowej. Poza tym został ukarany mandatami karnymi w łącznej kwocie 5100 złotych za m.in. spowodowanie zdarzenia drogowego. Będzie także odpowiadał za kierowanie pojazdem mechanicznym bez uprawnień. Odrębne materiały w tej sprawie trafią niebawem do sądu. 17-latkowi grozi kara pozbawienia wolności do lat 5 - dodaje komisarz Ewa Rejn-Kozak.

Joanna Niecko

Kuria bliżej budowy gigantycznej farmy fotowoltaicznej w powiecie lubartowskim. Władze gminy sceptyczne

Spółka, w której udziałowcem jest m.in. Archidiecezja Lubelska, po bojach prawnych ma już pozytywną decyzję środowiskową. - Mamy nadzieję, że przekonają się do niej lokalni urzędnicy - liczy ks. dr Adam Jaszcz, rzecznik kurii.

Ponad rok temu z władzami gminy Michów oraz z jej mieszkańcami zaczęły się rozmowy dotyczące budowy farm fotowoltaicznych. O ich budowę zabiegało dwóch inwestorów jeden z nich to Ikea, a drugi to spółka RW, której udziałowcem jest m.in. Archidiecezja Lubelska.

Plany Kurii w Mejnierzynie i Michowie

Przypomnijmy, że jedna inwestycja dotyczyła miejscowości Mejnierzyn. Miała tam powstać farma o mocy 100 MWp na powierzchni około 118 hektarów. A druga, mniejsza miała zająć około 28 hektarów łącznie z powierzchnią linii energetycznych, o mocy 25 MWp a jej lokalizacja to Michów Wieś.

Z budową obydwu farm wiązało się wiele korzyści, tak przynajmniej przekonywał Waldemar Gąsior ze spółki RW, który pośredniczył w rozmowach z władzami gminy jak również z mieszkańcami miejscowości, gdzie miałyby powstać owe farmy. Spośród korzyści jakie wyliczał miliony z podatków. Powstanie farm miało także zachęcić inne firmy nie tylko polskie ale i zagraniczne, do inwestowania i budowania swoich przedsiębiorstw właśnie na tym terenie. Co więcej wiarygodność inwestycji miał podkreślić udział Kurii w tym przedsięwzięciu,



Ks. dr Adam Jaszcz,
rzecznik archidiecezji lubelskiej
- Wiele osób jest zainteresowanych powstaniem takiej farmy, ponieważ skorzystają na niej właściciele dzierżawionych gruntów



Roman Adamczyk,
wójt gminy Michów
- Jeszcze jako przewodniczący Rady Gminy uważałem, że to jest zła lokalizacja, farma w takiej wielkości nie jest nam potrzebna

która także miała czerpać korzyści poprzez dostarczanie całej Archidiecezji Lubelskiej energii elektrycznej.

Wójt odmawia, ale przegrywa

Gmina sceptycznie podeszła do budowy farm w obydwu miejscowościach i zostały wydane negatywne opinie środowiskowe, od których inwestorowi przysługiwało odwołanie. Jak mówi wójt Roma Adamczyk, w przypadku inwestycji w Michowie inwestor nie podjął takich kroków.

Jeśli chodzi o budowę farmy w Mejnierzynie to firma zaskarżyła decyzję wójta odwołując się do odpowiednich organów. Te uznały, że decyzja wójta była błędna.

22 marca 2024 roku urzędujący wówczas wójt Janusz Jankowski wydał więc pozytywną opinię środowiskową otwierając tym samym furtkę do budowy farmy w Mejnierzynie.

Przedsięwzięcie jednak nie będzie obejmowało planowanych na początku 118 hektarów tylko 91,8 ha.

Jakie są dalsze kroki w kierunku budowy farmy? - spyaliśmy rzecznika archidiecezji lubelskiej.

- Odbieramy dużo pozytywnych sygnałów od lokalnej społeczności. Wiele osób jest zainteresowanych powstaniem takiej farmy, ponieważ skorzystają na niej właściciele dzierżawionych gruntów. Mamy nadzieję, że przekonają się do niej lokalni urzędnicy. Sukces projektu to również plan zagospodarowania terenu uwzględniający farmę i wiele innych kwestii formalnych. Prowadzone są rozmowy w tej sprawie dające pewne nadzieje, że farma w przyszłości powstanie - odpowiada ks. dr Adam Jaszcz.

Znowu ważna decyzja rękach urzędu

Jak mówi nowy wójt gminy Michów Roman Adamczyk, inwestor powinien teraz złożyć wniosek o warunki zabudowy. Jeśli zostanie złożony, będzie on przez gminę rozpatrywany. Tereny, na których miałyby powstać farma, należą do osób prywatnych, firma miałaby je wydzier-

żawić. W momencie składania wniosku o warunki zabudowy, inwestor nie musi być jeszcze dysponentem gruntów, to jest niezbędne dopiero przy wystąpieniu o pozwolenie na budowę. Wójt jednak sceptycznie podchodzi do budowy farmy.

- Jeszcze jako przewodniczący Rady Gminy uważałem, że to jest zła lokalizacja, farma w takiej wielkości nie jest nam potrzebna - mówi.

Podkreśla, że teren, na którym ma powstać farma, w studium zagospodarowania przestrzennego jest zapisany jako tereny rolne. Na razie jeszcze nie wprowadzono tego zapisu do planu zagospodarowania przestrzennego. Jeśli tak się stanie, budowa farmy nie będzie możliwa.

IKEA szuka gruntów

Z kolei szwedzka firma IKEA, drugi inwestor, miała koncepcję budowy farmy fotowoltaicznej połączonej z wiatrakami, znajdującymi się na terenie gminy, których to jest właścicielem. Chodziło tu o stworzenie tzw. hybrydy czyli produkcji prądu z wiatru i z paneli fotowoltaicznych. Firma szuka w promieniu 7 km od swojej farmy wiatrowej gruntów o pow. 5-7 ha, które mogłaby wykupić od rolników i tam założyć instalacje fotowoltaiczne by móc potem zrobić przyłącze z wiatrakami. Tutaj jak przekazał nam w rozmowie wójt gminy Michów Roman Adamczyk: rozmowy przedstawicieli firmy z właścicielami gruntów cały czas trwają więc jeśli dojdzie między nimi do porozumienia, to taka inwestycja ma jak najbardziej rację bytu ale tylko na warunkach lokalnej społeczności.

Anna Nowicka, Marcin Kusyk

Uciekła z piątką dzieci od przemocy, teraz zbiera pieniądze na remont domu



Dom jest nieduży, ale najważniejsze dla członków rodziny jest to, że będą się czuli w nim bezpiecznie. Na poddaszu mają powstać pokoje dla dzieci

Gm. Siemień: Samotna matka i piątka dzieci marzą tylko o ciszy, spokoju i mieszkaniu w normalnych warunkach. Jak to zazwyczaj bywa, na drodze do pełni szczęścia rodziny stanęły finanse.

Pani Anna samotnie wychowuje piątkę dzieci. Los nie obchodził się z nimi łaskawie, głównym problemem była przemoc domowa. Kiedy jednak ojciec dzieci wyładował w więzieniu, pojawiła się isierka nadziei na lepsze jutro dla Anny i jej dzieci.

- Musiałam na nowo zorganizować życie sobie i dzieci, a przede wszystkim zapewnić im nowy dom. Zamieszkałszy tymczasowo w domu brata męża, niestety wszechobecny grzyb sprawia, że dzieci częściej chorują. Najstarsza córka jest alergikiem, często musimy jeździć z nią do szpitala z powodu wysypki czy duszności - mówi kobieta.

Pani Anna ma dom po rodzicach, który udało się jej przepisać na siebie i zaczęła

go remontować, niestety nie jest w stanie udźwignąć tego finansowo.

- Marzeniem dzieci jest zamieszkać tam, zanim ojciec wyjdzie z więzienia. Nie ukrywam, że te najmłodsze się go boją - dodaje pani Anna.

- Wspieramy tę rodzinę, jak możemy - mówi Jolanta Antoniuk, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Siemieniu. - Pani Anna korzysta z naszej pomocy i w pełni na nią zasługuje. Pomimo trudności życiowych wykorzystuje wszystkie szanse, by żyło się im lepiej. Może znajdą się chętni, by pomóc tej rodzinie.

Na stronie internetowej Pomagam.pl powstała zbiórka pieniędzy, które mają zostać przeznaczone na remont domu. Pani Anna ma nadzieję, że znajdą się też chętne osoby, które zechcą podarować materiały do wykończenia domu. Brakuje wszystkiego: płyt, paneli, farby.

Link do zbiórki - <https://pomagam.pl/7bwffp>.

ema

Policjanci jechali na akcję. Za chwilę sami potrzebowali pomocy

Gm. Międzyrzec Podlaski: 22 lipca w Rzeczy jadący na sygnale radiowóz policyjny zderzył się z innym samochodem osobowym. Cztery osoby trafiły do szpitala.

Policjanci zmierzali do miejsca wypadku, do którego



Do zdarzenia doszło 22 lipca w Rzeczy

regu doszło w poniedziałek około godziny 16:30 na ulicy Radzyńskiej w Rzeczy. Zderzył się tam skoda enyaq i renault scenic. Kilka minut po tym zdarzeniu policyjny opel astra, spieszący na miejsce kolizji, uderzył w suzuki vitara.

Bialska policja poinformowała, że radiowóz używał sygnałów świetlnych i dźwiękowych. Rzeczniczka bialskiej policji przekazała, że

według wstępnych ustaleń, kierowca suzuki, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu radiowozowi, co doprowadziło do zderzenia.

W wyniku wypadku uszkodzone zostały cztery osoby: dwaj policjanci oraz kierowca i pasażer suzuki.

rg

80 lat temu w Lublinie. Wyzwolenie od Niemców..., ale czy pełna wolność?

Po kilkudniowych walkach Niemcy zostali z Lublina wypędzeni. W walce o miasto u boku Armii Czerwonej stawały też oddziały Armii Krajowej. A co się stało z polskim podziemiem po wyparciu Niemców?

Latem 1944 r. Niemcy cofali się na całej linii. Ich Grupa Armii „Środek” poniosła klęskę w wyniku ofensywy radzieckich Frontów Białoruskich. Co prawda chwilowo wytraciły one impet w wyniku strat, ale w połowie lipca ruszył 1. Front Ukraiński. Tym razem ciężkie straty poniosła niemiecka Grupa Armii Północna Ukraina. Do natarcia ruszyło też prawe skrzydło 1. Frontu Białoruskiego dowodzonego przez marszałka Konstantego Rokossowskiego. W rejonie Brześcia zaistniała szansa na kolejne zwycięstwo - okrążono niemiecką 2. Armie. Wystarczyło tylko domknąć kocioł. Wtedy nadszedł rozkaz Stalina: radziecka 2. Armia Pancerna dowodzona przez generała Siemiona Bogdanowa ma natychmiast atakować Lublin. Była to jedna z najsilniejszych armii radzieckich, składała się m.in. z trzech korpusów pancernych - 3, 8 i 16.

Na rozkaz Stalina przed świtem 22 lipca radzieckie wojska rozpoczęły natarcie w kierunku Lublina. Z punktu widzenia wojskowego była to decyzja nieracjonalna

Rozkaz opanowania Lublina był dla dowódcy Frontu i Armii niespodzianką - szansa na domknięcie kotła i zniszczenie niemieckiej 2. Armii skierowanie wojsk na Lublin przepadła, Niemcy zdołali się z okrążenia wydostać. Wszyscy dowódcy zdawali sobie sprawę, że rozkaz Stalina z 21 lipca o opanowaniu Lublina nie ma uzasadnienia wojskowego, ale ponieważ zarówno Rokossowski jak i Bogdanow w latach



Polskie podziemie szykowało się do ataku na Lublin. W rejonie Lublina mobilizował się 8. Pułk Piechoty Legionów AK dowodzony przez kpt. Konrada Schmedinga „Młota”. W samym Lublinie szykowało się do walki konspiracyjny garnizon miasta. Polscy konspiratorzy włączyli się do walki o Lublin, atakując mniejsze placówki niemieckie, chronili ważne obiekty przed zniszczeniem. Na zdjęciu żołnierze AK w Lublinie, lipiec 1944 r.

czystki w Armii Czerwonej poznali smak śledztwa i obozu - żaden z nich nie oponował.

Sam Stalin też zdawał sobie sprawę, że z czysto wojskowego punktu widzenia rozkaz z 21 lipca jest bezzasadny, dlatego w rozkazie dodano wyjaśnienie: „Wymaga tego interes demokratycznej i niepodległej Polski”. Ów „interes” wiązał się z utworzeniem 20 lipca w Moskwie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego - proradziecki organ, mający stanowić konkurencję dla legalnego Rządu RP na uchodźstwie, przebywającego w Londynie.

2. Armii Pancernej podporządkowany został także 7. Korpus Kawalerii Gwardii. Przed świtem 22 lipca radzieckie wojska rozpoczęły natarcie w kierunku Lublina. Sforsowały Wieprz, na poważniejszy opór niemiecki natrafiając w rejonie Puchaczowa.

Mord na Zamku

Jeszcze w tym dniu późnym popołudniem radziecka 50. Brygada Pancerna atakowała Lublin od strony Sławinka, ale została powstrzymana silnym niemieckim ogniem. 22 lipca nie udało się zdobyć Lublina, generał Bogdanow wydał rozkaz do ataku w dniu następnym.

Radzieckie natarcie na Lublin dało Niemcom asumpt do likwidacji więzienia na Zamku. Przebywało tam jeszcze około 1400 więźniów. Specjalne komando dowodzone

przez SS Hauptsturmführera Hermana Worthoffa przybyło na zamek. Na jego rozkaz strażnicy otwierali cele, oprawcy otwierali ogień do więźniów. Ci jednak kryli się przed kulami, Niemcy wyznaczili więc jedną z cel na miejsce egzekucji. Wprowadzano więźniów, którym strzelano w tył głowy. W ciągu dwóch godzin zamordowano około 300 więźniów. Mord przerwał rozkaz natychmiastowej ewakuacji. Niemcy wyjechały, polscy strażnicy otworzyli cele. Uwolnili około 1000 ocalałych więźniów. Na Zamek natychmiast przybyły tłumy mieszkańców Lublina, w tym członkowie PCK. Dzięki temu udało się uratować niektórych rannych więźniów.

Armia Krajowa w walce o Lublin

Tempo radzieckiego natarcia było zaskoczeniem dla Armii Krajowej. Polskie podziemie szykowało się do ataku na Lublin, w rejonie Lublina mobilizowały się 8. Pułk Piechoty Legionów AK dowodzony przez kpt. Konrada Schmedinga „Młota”. W samym Lublinie szykowało się do walki konspiracyjny garnizon miasta. Polscy konspiratorzy włączyli się do walki o Lublin, atakując mniejsze placówki niemieckie, chronili ważne obiekty przed zniszczeniem.

Norbert Bączyk, historyk opisujący walki o Lublin w lipcu 1944 r., w swoim artykule w piśmie „Mili-

taria XX wieku” z 2006 r. wśród akcji AK w Lublinie wymienia obrzucenie granatami Deutches Haus (hotel Lublinianka), walki z Niemcami na ul. Narutowicza, Peowiaków, Lubartowskiej. Armia Krajowa atakowała dworzec kolejowy, opanowała cukrownię przy ul. Krochmalnej, elektrownię, stację wodociągową. W czasie ataków radzieckich na miasto żołnierze AK służyli jako przewodnicy, zdarzało się, że zastępowali poległych oficerów radzieckich. Wśród żołnierzy AK walczących w mieście byli też „cichociemni” - spadochroniarze Armii Krajowej wyszkoleni w Wielkiej Brytanii i zrzućci do kraju. Wymieniani są por. Zdzisław Luskowicz „Szakał”, ppor. Czesław Rościński „Jaskółka” dowodzący plutonem 8. Pułku Piechoty Leg. AK, kpt. Jan Walter „Cyrkiel”, szef służby saperkiej okręgu AK Lublin.

Lublin zdobyty

23 lipca 2. Armia Pancernej przystąpiła do szturm Lublina po 20-minutowym przygotowaniu artyleryjskim. Wojska radzieckie miały zdecydowaną przewagę nad broniącą się w Lublinie częścią niemieckiej 26. Dywizji Piechoty. Mimo to atak ze Sławinka w kierunku placu Łokietka po osi aleje Racławickie - Krakowskie Przedmieście załamał się. Niemcy strzelali do czołgów z Panzerfaustów i dział przeciwpancernych, wiele budynków

W uwolnionym od okupanta mieście ujawniły się polskie władze podziemne i Armia Krajowa. Jednocześnie w mieście instalowała się władza radziecka i jej sojusznicy z PKWN

było zamienionych w punkty oporu.

Nie powiódł się też atak 60. Brygady Pancernej Gwardii od strony Rudnika i Ponikwody. Część czołgów dotarła do placu Łokietka i ul. Królewskiej, ale została zniszczona. Załamały się też ataki z północnego wschodu i wschodu. W walkach został ranny gen. Bogdanow. Zastąpił go gen. Aleksiej Radziejewski. Na pomoc nadciągnęły kolejne oddziały radzieckie, po zmroku 23 lipca ataki cały czas były kontynuowane. 8. Korpus atakował z północy i wschodu, rano silny oddział 58. Brygady Pancernej Gwardii uderzył od południa. Nacierał w kierunku centrum miasta, co spowodowało, że Niemcy uznali dalszą obronę za niemożliwą. Zaczęli się wycofywać w kierunku Kraśnika. W niektórych miejscach bronili się nadal, ostatecznie oczyszczono Lublin z Niemców rano 25 lipca.

NKWD rządzi

W uwolnionym od okupanta mieście ujawniły się polskie władze podziemne i Armia Krajowa. 25 lipca oddziały AK zajęły magazyny wojskowe i pocztę. Działalność w magistracie rozpoczęła Miejska Rada Jedności Narodu, ujawniła się Delegatura Rządu z delegatem Władysławem Cholewą na czele. Ogłosił on objęcie władzy w Lublinie. Ujawnił się komendant Okręgu AK Lublin, płk Kazimierz Tumidajski „Marcin”. Służbę porządkową w mieście pełnił Państwowy Korpus Bezpieczeństwa.

Jednocześnie w mieście instalowała się władza radziecka i jej sojusznicy z PKWN. Radzieckim komendantem wojennym Lublina został gen. Iwan Senczyłło, powołana została komenda miasta z ramienia wojsk gen. Żymierskiego - jej szefem został

gen. Jan Mierzycan. Przedstawiciele nowej władzy początkowo unikali rozwiązań siłowych. Radziecki generał Władimir Kołpakczij prowadził rozmowy z pułkownikiem Tumidajskim. Postawił mu warunek: albo wstąpienie do armii Żymierskiego, albo rozbrojenie oddziałów AK. Pułkownik dochował wierności legalnemu rządowi i zdecydował się na rozbrojenie podległych mu oddziałów. 27 lipca pułkownik wydał ostatni rozkaz do swoich podkomendnych. 28 lub 29 lipca został aresztowany przez NKWD.

Współpraca z komunistami, albo zesłanie

29 lipca do radzieckiego dowództwa został wezwany Delegat Rządu Władysław Cholewa. Gen. Kołpakczij zażądał rozbrojenia PKB. Dwa dni później Cholewa znowu został wezwany na rozmowę, tym razem z przedstawicielami PKWN. W rozmowie uczestniczyli Hilary Minc, Bolesław Drobner i Stanisław Kotek-Agroszewski. Próbowali nakłonić Cholewę do zerwania z Rządem RP i przejścia na stronę PKWN, delegat zdecydowanie odmówił. Wobec jego postawy na rozkaz radzieckiego generała Bielajewa przewieziono go do Chełma, gdzie do współpracy z PKWN i ZSRR usiłowali go nakłonić generał NKWD Żukow, potem Edward Osóbka-Morawski i Andrzej Witos z PKWN (choć Witos w czasie tego spotkania był raczej biernym świadkiem). Rozmowa skutku nie przyniosła, Cholewa zdecydował się jednak na zawieszenie Delegatury Rządu. 3 sierpnia Władysław Cholewa został aresztowany przez NKWD. Wraz z innymi osobami, m.in. pułkownikiem Tumidajskim, 6 sierpnia został wywieziony do ZSRR.

Władysław Cholewa wrócił do Polski w listopadzie 1947 r., a zmarł w 1962 r. Pułkownik Kazimierz Tumidajski w obozie w Skopinie pod Riazaniem, protestując przeciw bezprawnemu uwięzieniu w czerwcu 1947 r., stanął na czele strajku głodowego. 4 lipca podczas próby przymusowego karmienia został uduszony.

Marcin Kusyk

REG

Witamy na świecie



Aleksander Reszka, Rokitno
ur. 21.07.2024, godz. 00:05, 3260 g, 54 cm
Rodzice: Edyta i Łukasz
Rodzeństwo: Szymon 9 l., Antosia 2,5 r., Hania 1 r.



Gabrysia Ceniuk, pow. bialski
ur. 25.07.2024, godz. 12:10, 3200 g, 53 cm
Rodzice: Agnieszka i Piotr



Synek Pauliny i Tomka, Polubicze Dworskie
ur. 21.07.2024, godz. 00:05, 3510 g



Marcel Serwejuk, Lubartów
ur. 23.07.2024, godz. 02:38, 3350 g, 55 cm
Rodzice: Wioleta i Mateusz



Mieczysław Rola, Pieńki, gm. Sierokomla
ur. 24.07.2024, godz. 13:17, 5260 g, 59 cm
Rodzice: Klaudia i Grzegorz
Rodzeństwo: Julia 11 l., Wojtek 9 l., Gabrysia 6 l., Józio 5 l.



Borys Żukowski, Nowy Pawłów
ur. 24.07.2024, godz. 17:15, 2960 g, 54 cm
Rodzice: Emilia i Karol
Rodzeństwo: Blanka



Filip Związek, Pałecznica
ur. 25.07.2024, godz. 17:14, 3560 g, 54 cm
Rodzice: Ewelina i Robert
Rodzeństwo: Karol 6 l. oraz Antos 3 l.



Julia Marchwiak, Olszewnica
ur. 23.07.2024, godz. 14:30, 4080 g, 60 cm
Rodzice: Agata i Krzysztof
Rodzeństwo: Bartosz 3 l.



Marcel, Wola Osolińska
ur. 21.07.2024, godz. 13:30, 2670 g, 55 cm
Rodzice: Łukasz i Karolina
Rodzeństwo: Szymon, Kuba



Zuzanna Woźniak, Lubartów
ur. 20.07.2024, godz. 18:32, 3350 g, 55 cm
Rodzice: Anna i Piotr
Rodzeństwo: Lena 9 l. i Antonina 2 l.

Martyna Gryczka jest już zajęta. Szymon był jej pisany



Wielokrotna medalista mistrzostw Polski, Pucharów Polski oraz Akademickich Mistrzostw Polski w zapasach jest już zajęta.

Martyna Gryczka wstąpiła w związek małżeński. O jej rękę poprosił Szymon Szczygielski. Ślub odbył się w Jedlance, zaś wesele w Parisel Palace Leśne Zaczysze w Klimkach. Wśród zaproszonych

gości nie mogło zabraknąć trenera młodej - Ryszarda Wałachowskiego. Zabawa trwała do białego rana. Nie inaczej było z poprawinami. Młodzi poznali się w 2017 roku podczas Studniówki. - Jakoś po roku Szymon zobaczył mnie na ulicy. Skojarzył mnie, że skądś się znamy. Zaczepił mnie, napisał i tak jesteśmy do dzisiaj - mówi Martyna. Niecodzienna jest historia ponownego spotkania. Szymon dostał mandat i jechał jako

pasażer. Miał czas, by obserwować wszystko, co dzieje się wokół niego. Zauważył Martynę. Spotkali się, zakochali się i wspólnie udali się w podróż do końca życia. Ich świadkiem była młoda gwiazda disco polo. W tym wyjątkowym dniu śpiewał swoje największe przeboje nowożeńcom. Młodej parze życzymy wszystkiego, co najlepsze, a potomkom kontynuacji medalowych wyczynów mamy.

mp

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM



Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzęcia i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

- 1. e-mailem: kontakt@24wspolnota.pl
- 2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
- 3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji



Ewa Jaszczak Zuzia, Iza Jurak, Puławy



Riczi, Marcin Pawłowski



Rubinka, Ola Jurak, Puławy



Skiper, Marcin Pawłowski



Jacek, kot Sołtysów, Rudka Starościańska



Doris, Oliwia Walczyk, Ratoszyn



Moździerz, Ola Jurak, Puławy

PODZIEL SIĘ SWOIM SZCZĘŚCIEM! ZDJĘCIA ŚLUBNE ORAZ ŻYCZENIA PUBLIKUJEMY BEZPŁATNIE!

Jak wysłać życzenia lub zdjęcie?

przyjdź do redakcji

wyślij e-mail: biuro@24wspolnota.pl

wyślij MMS: „zycze” następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia na nr 904 868 (4,92 zł z VAT)

wyślij SMS: „zycze” następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia na nr 71 160 (1,23 zł z VAT)

Na zdjęcia czekamy do soboty do godz. 12.00

Walery Pisarek (1931–2017) – profesor, który całe pokolenia uczył poprawnej polszczyzny (cz. III)

Zawsze pamiętał o rodzinnym dworku w Jaszczowie

Mało było w polskiej powojennej humanistyce postaci tak charakterystycznych, jak profesor Pisarek. Imponująca siwa broda, malowniczy beret, niepowstrzymana energia, kreatywność oraz poczucie humoru, które czyniły go nie tylko świetnym wykładowcą i rozmówcą, ale też motorem takich potężnych przedsięwzięć jak Ogólnopolskie Dyktando czy ustawa o języku polskim. A wszystko zaczęło się w nadwiprzańskim Jaszczowie.

Spędzający rajskie dzieciństwo w nabytym przez rodziców dworze chłopiec po wojnie poszedł do gimnazjum. Nieokielznany temperament, patriotyczne wychowanie oraz rodzinna tradycja uczestniczenia w niepodległościowych konspiracjach wpakowały go w kłopoty. W 1946 znalazł się na pół roku w ponurej wieży Zamku Lubelskiego z zarzutem zakładania organizacji niepodległościowej oraz posiadania broni.

W jednym baraku ze zbrodniarzami wojennymi

Zwolniony dzięki amnestii ukończył szkołę i dostał się na wymarzoną polonistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1951 roku znowu trafił za kraty, tym razem z poważnym wyrokiem. Po nieludzkim, połączonym z poważnym biciem śledztwie, najpierw skazano go na sześć, potem cztery lata więzienia. Najpierw znalazł się w cieszącym się makabryczną opinią krakowskim więzieniu na Montelupich, potem w Wiśniczu, wreszcie w barakach dawnego podobozu KL Auschwitz, gdzie siedział razem z odsiadującymi długie wyroki esesmanami z załogi.

Z kilofem i na kolanach

Młodzieniec, licząc na skrócenie wyroku, zgodził się na odbywanie go w reżimie przymusowej pracy w kopalni Jawiszowice - Brzeszcze. Była to mordercza robota przez siedem dni w tygodniu, ale miała w oczach Walerego tą zaletę, że wedle regulaminu, każdy dzień spędzony przy niej liczył się podwójnie. Jak się wydaje, nie tracił przy tym przyrodzonej pogody ducha - potrafił nawet zabawiać więźniów recytując im Słowackiego. W listach do matki próbuje nawet żartować. W czasie zajmującej kilkanaście godzin dziennej pracy pod ziemią nabawił się pylicy płuc.



Dwór w Jaszczowie - stan zachowania na rok 1975, zdjęcie z konserwatorskiej karty zabytku. Obecnie budynek jest pięknie odnowiony

Rachuby były płonne, bo zdaniem władz więziennych nie rokował politycznej resocjalizacji. Wyrok skróciła amnestia w 1955. Po wyjściu nie mógł wrócić na studia, bo nie posiadał żadnych dokumentów. Pracował jako robotnik fizyczny. W tym czasie ożenił się też ze swoją narzeczoną, poznaną jeszcze

w czasie egzaminu wstępnego na studia. Krystyna Pisarkowa również zostanie profesorem polonistyki. Wrócić na uniwersytet udało się to po „odwilży” w 1956 roku. Studia ukończył na podstawie pracy magisterskiej o poglądach Słowackiego. Pierwszą pracę podjął jako instruktor kulturalny w Domu

Kultury w Nowej Hucie i nauczyciel w szkole podstawowej w Mogile. Cały czas utrzymuje kontakt z Alma Mater. Podejmuje studia doktoranckie u profesora Zygmunta Klemensiewicza.

ZE WSPOMNIENIA CÓRKI, P. DOROTY KRZYWICKIEJ-KAINDEL:

Po wyjściu z więzienia ojciec zaprzestał działalności wywrotowej. Wprawdzie nienawidził komuny, był – oględnie mówiąc – niechętny ludziom, którzy przyczyniali się do „umacniania ustroju”, oczywiście nigdy nie zapisał się do PZPR, ale całe życie służył Ojczyźnie. Kiedy 65 lat później Sąd Okręgowy w Krakowie unieważniał tamten wyrok z lat 50., ojciec obruszał się i powtarzał: „Ale przecież skazali mnie słusznie! Ja naprawdę chciałem obalić ustrój!”

cdn.

Zbigniew Smółko

Bronisław Trentowski (1806–1869) – ze wsi pod Włodawą do niemieckich uniwersytetów (cz. IV)

Oryginalny filozof z łukowskiej szkoły

Wyszkolony przez pobożnych pijarów z Łukowa wysokiego stopnia mason, utrzymujący, że Chrystus i bogowie słowiańscy to w zasadzie to samo. Korespondent i równorzędny partner intelektualny Mickiewicza, Krasińskiego, Hoffmanowej. Jeden z ojców polskiej pedagogiki, próbował stworzyć uniwersalny system filozoficzny wyprzedzający swoją epokę.

Bolesław Trentowski urodził się w Opolu (gm. Podedwórze, pow. parczewski), nauki pobierał w pijarskiej szkole w Łukowie, gdzie jego mentorem był słynny z uczoności i niepokornego charakteru ksiądz Kazimierz Pułaski.

Po upadku powstania listopadowego, w którym wziął czynny udział, przekonany o ostateczności upadku państwowości polskiej, wyjechał do Niemiec, gdzie rozpoczął karierę naukową na tamtejszych uniwersytetach. Od 1833 związał się ze znakomitą uczelnią we Fryburgu. Nie dostał etatu wykładowcy, pracował jako docent prywatny (za wykłady płacili mu studenci).

Między kulturą polską i niemiecką

Formalne prace związane z procedurami uzyskania kolejnych stopni akademickich pisze oczywiście po niemiecku, ale większość jego filozoficznej twórczości wydawana jest po polsku. Publikuje głównie w periodykach naukowych w Poznaniu i Warszawie. Sprawa budzi kontrowersje wśród jego współczesnych, które sam zainteresowany przecina z fantastyczną szczerością (za artykułem p. Jana Przybyła): *Polacy nie czytają dzieł filozoficznych, a przecież z czegoś żyć trzeba. Stąd też reakcja patriotów, takich jak Karol Marcinkowski, Edward Raczyński i w końcu Zygmunt Krasiński, którzy zapewni mi środki utrzymania pod warunkiem pisania po polsku.* Zajmuje się pedagogiką (potężne, trzytomowe dzieło „Chowanna”), jako jeden z pierwszych w zakresie refleksji nad naukami społecznymi posługuje się pojęciem cybernetyki.

Pomimo, że zapewniał, że jest wielbicielem niemieckiej kultury oraz sposobu filozofowania (a był on wtedy, zdaniem wielu, dominujący w Europie), sam planował zbudowanie oryginalnego, pozostającego oczywiście w pewnej korelacji z systemami uniwersalnymi ale też

mającego własną specyfikę i oryginalność, modelu polskiej filozofii. Próbuje wprowadzić do obrotu naukowego, wygrzebane w staropolskich księgach pojęcie „mysłu”, czyli syntezy rozumu i zmysłowego i umysłu.

Wszyscy bogowie to jedno

Dużo przestrzeni w jego filozofii zajmuje też kwestia religii. W skomplikowanych wywodach skłania się ku dostrzeżeniu boskiej obecności w każdym aspekcie świata. Jego główne dzieło w tej dziedzinie, czyli *Bożyca* nie zostało wydane drukiem, znamy je tylko z omówień oraz wcześniejszej książki *Wiera słowiańska, czyli etyka piasztująca wszechświat*. Wykazywał w niej, że bogowie słowiańscy są postacią tego samego boga, którego częściej chrześcijanie. W związku z tym do dziś dnia przez niektórych barwnie środowiska neopogan Trentowski uważany jest za męża wybitnie natkniętego.

Zapomniany filozof

W swoich czasach uchodził za wybitny autorytet, stanowiący punkt odniesienia i komentarzy dla innych filozofów. Kiedy przy-

Przez cały okres swojego zaangażowania w życie akademickie na niemieckich uniwersytetach Trentowski był aktywnym członkiem wolnomularstwa. Do masonerii został przyjęty w 1838 r. Pełnił w niej rozmaite role. Po śmierci Trentowskiego masoni wzięli udział w uroczystym pogrzebie, utworzyli nad grobem „masoński łańcuch”, a przemówienie żałobne wygłosił w imieniu loży mistrz G. Ree, adwokat fryburski

jechał z wykładem do Poznania, zbiegły się tłumy, w Krakowie ponoć wyprężniło mu konie z powozu. Ponieważ jednak nie wykształcił własnego seminarium i nie wychował uczniów, potem pozostał, jak się wydaje, nieco zapomniany, a jego rozważania teologiczno-filozoficzne w drugiej połowie XIX wieku straciły na atrakcyjności.

Zmarł w 1846 roku we Fryburgu i tam też został pochowany.

Zbigniew Smółko



Trentowski dziś jest postacią, poza gronem profesjonalnych filozofów i historyków, niemal zupełnie zapomnianą. W połowie XIX stulecia był punktem odniesienia dla niemieckiej i polskiej elity filozofii i rodzącej się pedagogiki

Z myśli Trentowskiego: „każdy człowiek, jako stworzenie jednostkowe (...) powinien mieć własną filozofię. Gdy czas nastąpi, w którym okaże się tyle filozoficznych systemów, ile ludzi żyjących, wtedy dopiero każdy człowiek będzie prawdziwym człowiekiem (...). To ludzi nie rozdzieli, ale tym ściślej zjednoczy, bo każdy szanować będzie obcą samodzielność równie jak własną”

Magiczne miejsca Podlasia: sanktuarium świętego Antoniego w Turowie k. Kąkolewnicy

Pomocny święty daleko od szosy



W ostatnich latach o leśnych kaplicach zaczyna mówić się jako o sanktuarium. Regularnie odprawiane są w niej nabożeństwa: zmiany różańca, nowenna do świętego Antoniego, w pierwszą niedzielę czerwca odbywa się zaś odpust

Wokół kapliczek położonych na obrzeżu lasu koncentruje się wiele ludzkich emocji. Ludowa pobożność skierowana do świętego, który zwyczajowo zaczepiany jest modlitwami w potrzebie szybkiej pomocy np. w odnalezieniu zguby. Lokalne mikrohistorie, bo powstał tu cmentarz dla tych, których z jakichś powodów nie można było albo nie chciano chować na parafialnym. Znam też ludzi, którzy po prostu przychodzą się wyciszyć.

Zwykle najważniejsze sprawy dzieją się w centrum. Pod kościołem, na rynku, przy sklepie, na skrzyżowaniu dróg. Turów to, co najważniejsze, skrywa w odległym od głównej szosy lesie. Może gdyby to ludzie wybierali, na wiejskim zebraniu uchwalili albo urzędnik nakazał, to byłoby bliżej. Ale św. Antoni Padewski widać nie szukał blasku reflektorów, kiedy objawił się okolicznym wieśniakom. Żadnego wielkiego przesłania im nie przekazał. Przeciwnie: usiadł, o wiejskie sprawy wypytał, o los, o urodzaj, o chudobę. Potem też z cudami nie przesadzał, bo na Podlasiu ludzie i bez nich sobie poradzą. Opowiadano nam, że niebiańskiej protekcji Turów zawdzięcza brak kataklizmów. Wokół kapliczki widać potężne drzewa, powyrywane z korzeniami. Zabytkowe kapliczki przy obalonych kolosach przypominają zapalki. Ale to one stoją, a drzewa leżą.

Kaplice starsze niż parafia

Chociaż w zasadzie kiedyś to nie było odludzie. Dzisiaj centrum Turowa wyznacza stosunkowo młody bo z lat trzydziestych XX wieku po-

chodzący murowany kościół. Wcześniej miejscowość należała do, bardzo rozległej i liczącej 14 tys. wiernych parafii radzyńskiej. Ponieważ trudno się było dopchać, miejscowi chłopcy i ziemianstwo zgodnie wyjednali u biskupa Przeździeckiego zgodę na budowę świątyni. Dobrym budowniczym i duszpasterzem okazał się ks. Eugeniusz Petrykowski, późniejszy pierwszy proboszcz. Strona parafialna podaje, że *...hrabstwo Potoccy przekazali plac pod budowę świątyni, plebanii i budynków gospodarczych, a także ziemię uprawną, jako uposażenie dla proboszcza i jego następców. Podarowali również drzewo, niezbędne przy budowie. Mieszkańcy, natomiast, ofiarowali swoją pracę i fundusze na ten cel. Zbiórki pieniędzy przeprowadzane były również w sąsiednich wioskach. Projekt kościoła wykonał warszawski architekt inż. Węgrzecki. Pomysłodawczynią tego projektu była hrabina Maria Potocka, która podczas podróży do Włoch widziała tam taki właśnie kościół...* W to ostatnie akurat nie wierzymy - z Włoch przywoziło się się zupełnie jednak inne fascynacje architektoniczne...

Objawienie albo obraz przyniesiony z Rosji

Z wyborem patrona dla nowej wspólnoty nie było kłopotu. Święty Antoni Padewski czczony był tu od dawna. Jak dawna? Tego dokładnie nie wiemy.

Lokalna tradycja przesuwająca nawet w wiek XVII, choć pewne dowody dotyczą początków XIX stulecia. Wtedy to miejscowi pobożni napisali pismo do władz, żeby w miejscu, gdzie dotychczas wisi na drzewie obraz świętego Antoniego, pozwolono im zbudować kapliczkę. Miejscowa tradycja ustna powiada, że ten wizerunek miał być przyniesiony przez jakiegoś żołnierza w 1812 roku z wyprawy moskiewskiej Napoleona. Jest to dość zagadkowe, bo przecież w jakiejś złupionej przez żołdactwo cerkwi wojak mógł rzeczywiście znaleźć ikonę z Antonim ale nie byłby to przecież XIII wieczny włoski franciszkanin, bo skąd jego obraz w głębi Rosji? Mógłby na niej być Antoni Wielki, jeden ze świętych Ojców Pustyni albo Antoni Kijowski-Pieczerski, ojciec mnichów Rusi. Oczywiście na miejscu mógłby zostać „przekwalifikowany”. Wydaje się, że ten oryginalny obraz o którym w swojej petycji pisali włościanie na początku XIX wieku możemy uznać za zaginiony.

Inna opowieść nie jest związana z obrazem a z objawieniem. Antoni pozostawił na miejscu objawienia ślad swojej stopy na sośnie. Nad jej pnieniem, postawiono pierwszą kapliczkę, to ta z prawej strony ogrodzonego placu.

Skarbnica historii

Była maleńka, chroniąca tylko od deszczu albo mieszcząca tylko celebriansa. Przy



Na zdjęciu niemal wszyscy mieszkańcy Turowa ok. roku 1920, zapewne w trakcie rekolekcji parafialnych głoszonych przez jakiegoś franciszkańskiego zakonika (siedzi w środku). Z kolekcji „Turów - historia i tożsamość”



Wygląd starszej kapliczki pokazujący jej stan ok. 1959 roku. Już jest pokryta blachą, pierwotnie była kryta strzechą. Pierwotnie stała w centrum placu, tam gdzie nowsza, z 1908 roku. Zdjęcie znalezione na facebookowym profilu Turów - historia i tożsamość, publikującym fotografie i inne materiały dotyczące historii miejscowości

Żeby dotrzeć do leśnego sanktuarium trzeba albo jadąc od Kąkolewnicy do Radzyna za lasem oddzielającym Żakowolę od Turowa natychmiast skrócić w dość nierówną polną drogę w prawo i wypatrywać go po kilkuset metrach po prawej stronie nieco w głębi lasu (wariant la piechurów, rowerzystów albo posiadaczy SUVów) lub, nieco dalej, zgodnie z białą, niewielką tabliczką kierunkową, skrócić w kierunku wsi i zrobić pętlę w kierunku lasu

niej w 1831 roku pochowano powstańców - najpewniej jakiś pododdział korpusu generała Ramorino - zabitych w jednej z potyczek z Moskalami.

Turowiaczy - w tym także chłopcy a nawet miejscowi starozakonni, dzielni potomkowie Berka Joselewicza! - dzielnie stawiali w obu powstaniach. Nie jest prawdą, co napisał w swojej monografii profesor Trokiewicz, że to miejscowi w 1863 roku wydali Rosjanom Romana Rogińskiego, dowódcę jednego z oddziałów.

Wydarzenie owszem, miało miejsce w Turowie, ale tym drugim - na dzisiejszej Białorusi, w Puszczy Białowieskiej. Nad grobem insurgentów początkowo postawiono tylko drewniany krzyż; na pomnik trzeba było czekać do Niepodległej. Nagrobek wymurowano w 1925 roku.

Ostatnie dobre dzieło hrabiego Andrzeja

Mieszkańcy Turowa zabiegali u władz o zgodę na budowę okazałej świątyni, ale, zwłaszcza wobec prześladowań po powstaniu styczniowym ani po początku prześladowań unitów po 1874 nie było co liczyć na życzliwość. Kiedy presja nieco zelżała podjął się tego dzieła hrabia Andrzej Kazimierz Potocki, właściciel dóbr międzyrzeckich (namiestnik Galicji, chwilę potem zastrzelony we Lwowie przez ukraińskiego fanatyka...). W roku 1908 najstarszy budynek przeniesiono w kąt działki, a na jego miejscu postawiono solidną, murowaną kaplicę. Budynek jest dosyć harmonijny, utrzymany w stylu neogotyckim, podobnie jak, zamówiony jednocześnie, ołtarz dłuta znanego radzyńskiego rzeźbiarza Fręchowicza. Po jego bokach stanęły dwie kapliczki słupowe.

Co roku organizowano przy nim uroczystości rocznicowe: w 1934 roku do turowskiego lasu zawitał nawet hrabia Andrzej (młodszy), który na pamiątkę zasadził nad grobami dwa czerwone dęby.

Ziemia gromadzi prochy

A potem, w czasie II wojny światowej, ziemia wokół kaplic dalej gromadziła prochy i ślady pamięci. Przykapliczna posesja zaczyna pełnić rolę cmentarza. Każdy grób na nim to oddzielna historia: rodzeństwo Kurasiów, zamordowane za opór wobec wywózki, partyzanci, młody chłopak, co rozbawił Niemca życiem go darował, a ten wrócił po godzinie z kamratami i bronią maszynową... W kącie leży nawet dwóch Węgrów, co na własną zgubę przystali do Wehrmachtu, a zginęli pod Bedlnem od przypadkowego wystrzału z sowieckiego czołgu.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Grali w dziesiątkę, ale... Warchoł znowu bohaterem!

Duże osiągnięcie piłkarzy pierwszoligowego Górnika. Łęcznie przez dużą część sobotniego meczu grali w dziesiątkę po tym, jak ich bramkarz zobaczył czerwoną kartkę. Po raz kolejny wejście smoka zaliczył jednak Damian Warchoł i można śmiało stwierdzić, że zielono-czarni sezon zaczynają z wysokiego „C”.

W 1. kolejce Betclit 1. Ligi Górnik pokonał 1:0 na wyjeździe Stal Stalowa Wola po bramce Damiana Warchoła w doliczonym czasie gry. Rzeszowianie także wygrali 1:0 w pierwszej serii gier, pokonując u siebie Arkę Gdynia. „Górnicy” otworzyli wynik sobotniego spotkania w 19. minucie gry, kiedy Przemysław Banaszak trafił do siatki Stali strzałem głową po dośrodkowaniu Jakuba Bednarczyka.



Warchoł jest piłkarzem dużego kalibru

Ostatecznie wygraliśmy to spotkanie, dlatego czuję z tego powodu ogromną satysfakcję. Często o losach takich meczów decydują indywidualności. Marcin Warchoł już nie raz pokazał, że jest piłkarzem dużego kalibru. Bardzo się cieszę, że mam takiego zawodnika, że po raz kolejny pokazał jakość i także dzięki niemu wywalczyliśmy komplet punktów w tym spotkaniu.

Źle zakończyła się pierwsza połowa dla „Górników”. Branislav Pindroch próbował interweniować poza polem karnym, jednak zamiast wybić piłkę, bramkarz gospodarzy sfaulował rywala. Sędzia pokazał Słowakowi czerwoną kartkę i od tego momentu zielono-czarni grali w dziesiątkę. Miejsce Pindrocha w bramce Górnika zajął Adrian Kostrzewski, który na boisko wszedł za Kamila Orlika. Rezerwowi bramkarz łącznian już w pierwszych minutach na boisku musiał kilka razy wykazać się umiejętnościami. Rzeszowianie w doliczonym czasie gry trafili w słupek.

Na początku drugiej połowy goście wykorzystali grę w przewadze. Po przerzucie na prawą stronę boiska dużo miejsca miał Szymon Łyczko. Pomocnik pobiegł w pole karne, a później dośrodkował płasko do wprowadzonego w przerwie Tomasza Bały, który z bliska wbił piłkę do bramki zielono-czarnych obok próbującego interweniować Kostrzewskiego.

Stal złapała wiatr w żagle. Za chwilę rzeszowianie mogli wyjść na prowadzenie. Jesus Díaz uderzał głową z niedużej odległości po dośrodkowaniu Andreji Prokicia, lecz dobrym refleksem w tej sytuacji popisał się Kostrzewski. Bramkarz Górnika musiał się jeszcze nieraz wykazywać w tym meczu. Na przykład w 72. minucie, gdy wprowadzony po

przerwie Krystian Wachowiak huknął z pola karnego. Golkeeper zielono-czarnych dał sobie radę z tym uderzeniem.

Nie zważając na to, że jego zespół gra w osłabieniu, Pavol Stano dokonał odważnych korekt składu w drugiej połowie. Słowak na murawę wpuścił m.in. Branislava Spáčila czy Fryderyka Janaszka. Ten drugi miał kapitalną okazję, by dać Górnikowi ponowne prowadzenie. Pomocnik doszedł do sytuacji sam na sam z Krzysztofem Bąkowskim, ale nie trafił w bramkę.

W końcówce spotkania Damian Warchoł, także wprowadzony w drugiej części, po raz kolejny został bohaterem Górnika. W 84. minucie pomocnik trafił do bramki rzeszowian, oddając mocny strzał z pola karnego. Piłka trafiła do niego po długim wrzucie z autu, przedłużonym podaniem głową przez Mateusza Brodę.

Wynik nie zmienił się już do końca meczu. Górnik dopisał do swojego dorobku kolejne trzy

punkty i z kompletem zwycięstw jest w czubie tabeli Betclit 1. Ligi.

**Górnik Łeczna - Stal Rzeszów
2:1 (1:0)**

Bramki: Banaszak 19', Warchoł 84' - Bała 50'.

Górniki: Pindroch - Barauskas, de Amo (69' Warchoł), Broda, Bednarczyk, Malamis (70' Spáčil), Deja, Żyra (66' Szabaciuk), Orlik (44' Kostrzewski), Banaszak (66' Janaszek), Roginić.

Stal: Bąkowski - Barczak, Synoś, Kościelny, Šimčák, Thill, Łysiak, Kądziołka (46' Bała), Łyczko (77' Plichta), Díaz, Prokić (66' Wachowiak).

Żółte kartki: Bednarczyk - Prokić.

Czerwona kartka: Pindroch 40' (za faul).

Sędziował: Piotr Rzucidło (Warszawa).

Dominik Smagała

dsm

Szacunek dla graczy Wisły!

Zrobili to. Mało kto wierzył, że zespół przystąpi do rozgrywek Betclit II ligi. A jednak!

Zespół Macieja Tokarczyka wywalczył punkt w starciu z ŁKS-em II Łódź, który przystąpił do gry w bardzo silnym składzie. A puławianie? Odbyli zaledwie kilka treningów. Do ostatnich chwil trwały ustalanie składu. Gracze Dumy Powiśla tak naprawdę nie zdążyli się jeszcze poznać, a już musieli rozegrać mecz mistrzowski. Skończyło się bardzo dobrze, bo ekipa zdobyła punkt na boisku w Łodzi.

**ŁKS II Łódź - Wisła Puławy
0:0**

ŁKS Łódź: Kucharski - Wszołek, Fałowski (58' Kamon), Ślęzak, Książek (71' Saganowski), Coulibaly (71' Frakowski), Kuźma, Rozwandowicz, Rocardo, Lipień, Siwek (81' Wzięch).

Wisła: Szpaderski - Gałązka, Kabaj, Kumoch, Guzdek, Wiktorik, Kargulewicz, Zych, Śledzicki, Szymanek (85' Łuczuk), Piątek (71' Zylla).
Żółte kartki: Wszołek, Saganowski - Kargulewicz, Wiktoruk.

Sędziował: Rutkowski (Bydgoszcz).

„Kumi” zostaje w Wiśle

To znakomita wiadomość w obecnej sytuacji Wisły Puław. Umowę na najbliższy sezon podpisał Kamil Kumoch. 23-latek jest wychowankiem Oronki Orońsko. Do Wisły trafił z Legionovii Legionowo przed sezonem 2023/2024. W sumie rozegrał 31 meczów (1406 minut) w II lidze i Pucharze Polski. Zdobył cztery gole.

Łuczuk z kontaktem w Wiśle

17-latek będzie występował w II-ligowej Wiśle Puław.

Wychowanek klubu podpisał swój pierwszy kontrakt z Dumą Powiśla. Środkowy pomocnik był w kadrze ekipy

od kilku miesięcy. W ostatnim meczu w minionym sezonie zadebiutował w drużynie w spotkaniu z Pogonią Siedlce. Franciszek Łuczuk związał się z Wisłą dwuletnią umową.

Leonard w kadrze Wisły. Brykowski: Będę dawał z siebie sto procent

W kadrze zespołu na nowy sezon znalazł się Leonard Brykowski. 19-latek debiutował w pierwszym zespole w sezonie 2021/2022. Zagrał kilka minut w starciu z Garbarnią Kraków. W ostatnim sezonie wystąpił w 19 meczach (1261 minut) i zdobył trzy gole w Klasie Okręgowej.

- Zdaję sobie sprawę, że muszę szybko nauczyć się gry na wyższym poziomie. Bardzo się cieszę, iż będę otrzymywał szansę. Chcę ocierać się o grę na poziomie centralnym - mówi 19-latek.

Wychowanek Stali Ponia-towa wie, że przed drużyną bardzo trudny sezon. - Wierzymy w powodzenie. Będzie ciężko, ale mogę zagwarantować, iż będę dawał z siebie sto procent w każdym meczu.

Jesteśmy ambitną drużyną. Chcemy powalczyć o dobre wyniki - dodaje.

Miał prowadzić Stal, został trenerem Wisły

Zespół z Puław ma nowego szkoleniowca. Następcą Mikołaja Raczynskiego został Maciej Tokarczyk.

Co ciekawe, 32-latek na początku lipca związał się ze Stalą Łącut. Poprowadził zespół w meczach sparingowych, a gdy nadeszła oferta z II ligi, postanowił ją przyjąć. Wcześniej odpowiadał za wyniki Piasta Gliwice U-19 oraz pracował w drużynach młodzieżowych Stali Rzeszów, będąc również asystentem trenera w drugim zespole.

Swą przygodę z piłką nożną rozpoczął w Rekordzie Bielsko-Biała. Prowadził również KS Bystra. Nowy trener Wisły to absolwent studiów pedagogicznych na Uniwersytecie Śląskim. Ukończył także studia podyplomowe na kierunkach Wychowanie Fizyczne w Katowicach oraz Analiza Gier Sportowych we Wrocławiu. Posiada licencję UEFA A.

Znamy sztab

Pierwszym szkoleniowcem Wisły jest Maciej Tokarczyk, zaś jego asystentami Łukasz Sasin i Patryk Mrugacz. W składzie sztabu pozostał także Ireneusz Rybicki, który będzie pełnił funkcję kierownika zespołu.

Kargulewicz i Szymanek zostają w Wiśle

Kacper Szymanek i Kamil Kargulewicz zostają w Wiśle na kolejny sezon.

Obaj zawodnicy posiadają ważne kontrakty i zdecydowali o grze dla Wisły w sezonie 2024/2025.

Kacper Szymanek ma 19 lat i jest wychowankiem Klubu. W minionym sezonie zanotował siedem ligowych występów oraz trzy spotkania w Pucharze Polski.

Kamil Kargulewicz trafił do Wisły z GKS Tychy. W ostatnim sezonie zagrał w trzydziestu ligowych meczach, zdobywając dwa gole. Do tego dołożył dwa występy w Pucharze Polski.

BETCLIT 1. LIGA

WYNIKI 1. KOLEJKI:

Górnik - Stal 2:1
Miedź - Stalowa Wola 4:2
Kotwica - Tychy 0:0
Warta - Płock 1:2
Chrobry - Termalica 0:4
Ruch - Znicz 0:0
Wisła - Polonia 0:0
Odra - Pogoń 4:1 Arka - ŁKS
(po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	2	6	7-0
2	Górnik Łeczna	2	6	3-1
3	Miedź Legnica	2	4	6-4
4	Ruch Chorzów	2	4	2-0
5	Wisła Płock	2	4	3-2
6	Znicz Pruszków	2	4	1-0
7	Odra Opole	2	3	4-3
8	Stal Rzeszów	2	3	2-2
9	Chrobry Głogów	2	3	2-5
10	GKS Tychy	2	2	2-2
11	Kotwica Kołobrzeg	2	2	1-1
12	Wisła Kraków	1	1	0-0
13	Polonia Warszawa	2	1	0-1
14	ŁKS Łódź	0	0	0-0
15	Arka Gdynia	1	0	0-1
16	Stal Stalowa Wola	2	0	2-5
17	Pogoń Siedlce	2	0	2-6
18	Warta Poznań	2	0	1-5

NASTĘPNA KOLEJKA (2-5.08.):

Termalica - Odra, Płock - Chrobry, Tychy - Warta, Stalowa Wola - Kotwica, Stal - Miedź, ŁKS - Górnik (5.08., g. 20.30), Polonia - Arka, Znicz - Wisła, Ruch - Pogoń

II LIGA

WYNIKI 1. KOLEJKI

Pogoń - Polonia 2:0
Podbeskidzie - Olimpia E. 0:0
Jastrzębie - Hutnik 5:0
Świt - KKS Kalisz 1:1
Wieczysta - Resovia 0:1
Chojnicz - Rekord 2:0
Zagłębie - Olimpia G. 2:1
ŁKS II - Skra 3:1
Wisła - Zagłębie - przeł. 14.08., godz. 17:00

WYNIKI 2. KOLEJKI

ŁKS II - Wisła 0:0
Rekord - Zagłębie 1:2
Resovia - Chojnicz. 1:0
Zagłębie II - Wieczysta 0:1
KKS Kalisz - Skra 1:0
Hutnik - Świt 0:1
Olimpia E. - Jastrzębie 1:1
Pogoń - Podbeskidzie 3:1
Polonia - Olimpia G. - po zamk. nr

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Pogoń Grodzisk Maz.	2	6	5:1
2	Zagłębie Sosnowiec	2	6	4:2
3	Resovia Rzeszów	2	6	2:0
4	GKS Jastrzębie	2	4	6:1
5	ŁKS II Łódź	2	4	3:1
6	Świt Szczecin	2	4	2:1
7	KKS Kalisz	2	4	2:1
8	Chojniczanka Chojnice	2	3	2:1
9	Wieczysta Kraków	2	3	1:1
10	Olimpia Elbląg	2	2	1:1
11	Wisła Puławy	1	1	0:0
12	Podbeskidzie Bielsko-Biała	2	1	1:3
13	Olimpia Grudziądz	1	0	1:2
14	Zagłębie II Lubin	1	0	0:1
15	Polonia Bytom	1	0	0:2
16	Rekord Bielsko-Biała	2	0	1:4
17	Hutnik Kraków	2	0	0:6
18	Skra Częstochowa	2	-7	1:4

mp

mp

REG

Upamiętnienie ofiar Akcji Reinhardt. Tablica zawisła na budynku biblioteki w Adamowie

Przy budynku Gminnej Biblioteki Publicznej w Adamowie odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy upamiętniającej polskich obywateli narodowości żydowskiej, którzy zostali zamordowani przez Niemców w ramach Akcji Reinhardt.

Odsłonięcia tablicy dokonali Wicemarszałek Województwa Lubelskiego Piotr Breś, inicjatorka projektu prof. Sabina Bober, radny Sejmiku Województwa Lubelskiego Ryszard Szczygieł oraz Starosta Łukowski Dariusz Szustek (fot. Janusz Kryczka)



Każda tablica wykonana z brązu ma na celu przypomnienie o społeczności żydowskiej, która była integralną częścią lokalnych społeczności przed II wojną światową (fot. Janusz Kryczka)

Wydarzenie to jest częścią szeroko zakrojonego projektu związanego z 80. rocznicą tej tragicznej operacji, mającego na celu umieszczenie tablic pamiątkowych w 124 miejscowościach województwa lubelskiego. Na uroczystości obecni byli

Wicemarszałek Województwa Lubelskiego Piotr Breś, inicjatorka projektu prof. Sabina Bober, radny Sejmiku Województwa Lubelskiego Ryszard Szczygieł oraz Starosta Łukowski Dariusz Szustek. Wydarzenie zgromadziło również licznych miesz-

kańców gminy, którzy przyszli oddać hołd ofiarom Holokaustu.

Prof. Sabina Bober, koordynator upamiętniania miejsc martyrologii z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego, w swoim przemówieniu podkreśliła wagę pa-

mięci o ofiarach oraz znaczenie edukacji przyszłych pokoleń.

W ramach projektu do tej pory marszałek wręczył już 65 tablic. Jedną z nich zawisła niedawno w Stoczku Łukowskim. Każda tablica wykonana z brązu ma na celu przypomnienie

o społeczności żydowskiej, która była integralną częścią lokalnych społeczności przed II wojną światową.

Akcja Reinhardt była jedną z najtragiczniejszych operacji eksterminacyjnych przeprowadzonych przez niemieckich

okupantów w czasie II wojny światowej. W jej wyniku zamordowano setki tysięcy Żydów z terenów Generalnego Gubernatorstwa, w tym z województwa lubelskiego.

Patryk Pytlak

Gmina Adamów otrzymuje dotację na modernizację drogi w Gułowie

Gmina Adamów jest jedną z 20 gmin, które odebrały umowy na budowę lub modernizację dróg dojazdowych do gruntów rolnych.

Samorząd Województwa Lubelskiego przeznaczył na realizację wręczonych umów kwotę blisko 3 mln złotych. Dzięki tym środkom wybudowane lub zmodernizowane zostanie ponad 7,5 km dróg.



W uroczystym spotkaniu, w którym uczestniczyli burmistrzowie, wójtowie i skarbnicy, obecni byli marszałek Jarosław Stawiarski oraz wicemarszałek Marek Wojciechowski

Aż 17 inwestycji dotyczy modernizacji dróg, natomiast trzy obejmują ich budowę. Marszałek Jarosław Stawiarski podkreślił, że poprawa jakości dróg dojazdowych do gruntów rolnych w regionie znacząco wpłynie na lepsze warunki codziennej pracy rolników.

Gmina Adamów na liście beneficjentów

Gmina Adamów otrzymała dotację w wysokości 83

305,44 zł na modernizację drogi w miejscowości Gułów. Inwestycja ta obejmuje modernizację odcinka o długości 0,68 km. Dzięki tej inwestycji mieszkańcy Gułowa będą mogli korzystać z nowoczesnej i bezpiecznej infrastruktury drogowej, co z pewnością ułatwi dojazd do gruntów rolnych i poprawi komfort codziennego życia.

Patryk Pytlak

W gminie Krzywda powstaną cztery place zabaw. Umowa podpisana

Gmina Krzywda planuje stworzenie czterech nowych placów zabaw w miejscowościach Krzywda, Okrzeja, Wola Okrzejska i Fiukówka.

Umowa na realizację tych projektów została podpisana 24 lipca 2024 roku. W imieniu Gminy Krzywda umowę podpisał wójt, Wojciech Czerniec, natomiast Urząd Marszałkowski



W imieniu Gminy Krzywda umowę podpisał wójt, Wojciech Czerniec, natomiast Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego reprezentowali wicemarszałek Marek Grzegorz Wojciechowski oraz dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich, Ewa Szałachwiej

ski Województwa Lubelskiego reprezentowali wicemarszałek Marek Grzegorz Wojciechowski oraz dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich, Ewa Szałachwiej.

Łączna wartość zawartych umów wynosi 155 925 złotych. Projekty mają na celu aktywizację lokalnej społeczności, zwiększenie atrakcyjności turystycznej oraz poprawę estetyki przestrzeni publicznej.

Inwestycje są współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach działania „Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER”, poddziałania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Patryk Pytlak

Obiecujące próby generalne. Trzecioligowcy niestraszni

Orleća kończą kompletować kadrę

W środę biało-zieloni wygrali w sparingowym meczu z Lewartem Lubartów. W sobotę zremisowali z innym trzecioligowcem Świdniczką, prowadząc do przerwy 4:1. Powodem do zmartwienia jest kontuzja Dominika Rycaja.

W środę Orleća wygrały towarzyski mecz z beniaminkiem III ligi Lewartem Lubartów. Zwycięskiego gola zdobył Patryk Kubicki. W sobotę biało-zieloni mierzyli się u siebie ze Świdniczką, dla której była to próba generalna przed ligą, więc faworytem byli goście.

Trzy szybkie ciosy

Mecz zaczął się jednak w sposób mocno zaskakujący: dwa gole Cezarego Pęca po ładnych akcjach, świetne dośrodkowanie Marcela Obrośłaka z rzutu różnego, które na bramkę zamienił strzałem głową Karol Rycaj i po 18 minutach było 3:0. Wprawdzie potem przeciwnicy odpowiedzieli golem Michała Zuberę z karnego, ale biało-zieloni potrafili się od-



Marcin Szczepaniak to 19-letni boczny obrońca. Całą swoją karierę był związany z Lublinianką. W klubie z Wieniawy przeszedł wszystkie szczeble juniorskie, aż do pierwszej drużyny, z którą występował w IV i III lidze. Minioną rundę wiosenną spędził w Ładzie Biłgoraj



Cezary Pęca to 23-letni środkowy pomocnik. Jest wychowankiem Motoru Lublin, a większość kariery spędził właśnie na IV-ligowym poziomie rozgrywek. W swoim CV ma grę w rezerwach Motoru, Hetmanie Zamość, Granicie Bychawa a ostatnio w Startcie Krasnostaw



Paweł Lewczuk to 20-letni pomocnik, który najlepiej czuje się po lewej stronie boiska. Swoją karierę zaczął w Tytanie Wisznice, by później przenieść się i szlifować swoje umiejętności w AP TOP 54 Biała Podlaska. Ostatni sezon spędził w Bugu Hanna



Nowy bramkarz Orleć Hubert Nowak to mierzący 188 cm bramkarz z rocznika 2006. W minionym sezonie zawodnik reprezentował barwy Legii Warszawa w Centralnej Lidze Juniorów U19, z którą sięgnął po tytuł młodzieżowego Mistrza Polski

A może jednak w trzeciej?

W weekend gruchnęła wiadomość, że do rozgrywek III ligi nie zgłosi się w tym roku Garbarnia Kraków. W tej sytuacji PZPN zapyta o chęć uzupełnienia stawki kolejnych spadkowiczów. Nieoficjalnie wiadomo, że ani Unia Tarnów, ani Karpaty Krosno nie są zainteresowane podjęciem rekawicy, więc pewnie w końcu telefon zadzwoni w Radzynie. Ale nic nie wskazuje na to, żeby ktokolwiek myślał o takim scenariuszu poważnie.

Z Orleć do Orleć

Na Warszawskiej nie zobaczymy w tym sezonie Piotra Kuźmy i Jana Bożyma, którzy poumawiali się na grę w okręgowce w barwach Orleć Czemierniki

Rezultat był opłakany: kolano skrzydłowego gospodarzy przebiegło się niebezpiecznie. Na szczegółową diagnozę trzeba będzie pewnie kilka dni poczekać, ale na pierwszy rzut oka nie wyglądało to dobrze. Z pewnością szał i kibice woleliby przegrać sparing niż utracić przed sezonem będącego w niezłej formie Dominika. W drugiej połowie

biało-zieloni wymienili siedmiu zawodników, co odbiło się na jakości gry. Między 58. a 64. minutą goście zdobyli trzy gole, potem gra się nieco wyrównała i remis utrzymał się do końca. Więcej powodów do satysfakcji powinni mieć miejscowi, którzy na tle szykującego się do przyszłotygodniowego startu rozgrywek trzecioligowca, grając w optymalnym składzie, zupełnie nie odstawali.

Komentarz: Zaczyna coś być widać

Z przedsezonowej mgły zaczyna się wyłaniać obraz budowanej przez trenera Roberta Chmurę drużyny. W bramce sezon zapewne rozpocznie Hubert Nowak. Chcemy wierzyć, że to nie od postawy golkipera będą najczęściej zależeły losy Orleć. W razie trudności należałoby jakość zagwarantować Robertowi Nowackiemu. W ostatnich meczach nieźle zaprezentował się ambitny Bartek Siudaj. Dodatkowo potrafi on dobrze uderzyć piłkę z dalszej odległości, jest wychowankiem, więc można się spodziewać, że dostanie sporo szans. Rywalizował będzie m.in. z 19-letnim Igorem Misztą

oraz Patrykiem Burlińskim, urodzonym w USA Polakiem, który ostatnio grał w Limanowii. Faworytem do gry na bokach obrony są Ryszard Grochowski oraz - przy nieobecności Dominika Rycaja - Paweł Szatała. W środku pomocy pewne miejsce ma Arkadiusz Korolczuk, swoją szansę otrzyma też Marcel Obroślak, być może pokładane w nim nadzieje spełni Artur Malec. Budując ofensywną szpicę, trener będzie miał sporo możliwości: Jan Mróz i Karol Rycaj mają pewne miejsca, imponująco w sobotnim sparingu zaprezentował się Cezary Pęca. Grający asystent trenera Patryk Kubicki umiejętności ma duże (a jak na czwartą ligę to bardzo duże!), ale potrzebuje jeszcze momentu na dojście do pełnej formy fizycznej, Danił Primachenko zaś - jeśli nie nastąpi jakaś nadzwyczajna erupcja formy, której serdecznie życzymy - na razie sprawia wrażenie zawodnika, który będzie musiał pogodzić się z rolą zmiennika. Nie ma wyraźnego faworyta do gry na lewej pomocy, być może będzie nim Paweł Lewczuk.

Wygląda to na spokojne granie w okolicach miejsc 3-7.

Zbigniew Smółko

Huragan ze sporymi zmianami kadrowymi i stałą formą strzelecką Tonina

Huragan Międzyrzec Podlaski przygotowuje się do rozgrywek czwartej ligi lubelskiej. Za nim pierwsze sparingi. W drużynie pojawiają się także nowe nazwiska. Jak wygląda dotychczasowa droga międzyrzeczan w drodze do startu sezonu 2024/25?



Dwie bramki w meczu z Podlasie strzelił Dionata Tonin (z lewej)

W ostatnią sobotę Huragan rozegrał sparing z trzecioligowym Podlasie Biała Podlaska. Pierwsza połowa rozgrywana w Białej Podlaskiej upływała pod znakiem lekkiej przewagi czwartoligowca, co uwydatniło się strzeleniem dwóch bramek przez superstrzelca z Międzyrzecza Podlaskiego - Dionatę Tonina. Podlasie zdobyło w tej części gry jedną bramkę, a zrobił to Mateusz Panasiuk, pokonując własnego bramkarza. Duży udział w tej akcji miał Jarosław Kosieradzki, który zagrał nieprzyjemną dla obrońców piłkę wzdłuż bramki.

Po przerwie zauważalna była zmiana drużyny prowadzącej grę. To Podlasie częściej dochodziło do sytuacji podbramkowych, czego efektem były dwie bramki gospodarzy. Najpierw mocnym

strzałem pod poprzeczkę, bramkę zdobył Michał Grochowski. Jedenaście minut później wynik spotkania ustalił Przemysław Chazan. W drugiej połowie trener Huraganu - Marcin Popławski zdecydował się aż na osiem zmian, co również miało duży wpływ na nieco gorszą postawę gości w Białej Podlaskiej.

W Międzyrzeczu pojawiły się nowe twarze. Kamil Łappo przychodzi do Huraganu z Granitu Bychawa, Dariusz Drzazga z Opolanina Opolu Lubelskie, a Valentyn Maksymenko z Huczwy Tyszowce. W Białej Podlaskiej testowani byli jeszcze dwaj inni zawodnicy, jednak na szczegóły dotyczące ich ewentualnego angażu przyjdzie nam poczekać. Jeśli chodzi o ubytki, w Międzyrzeczu nie zobaczymy

już Adama Bujalskiego, który w niedzielę strzelił już bramkę w Pucharze Polski dla KS Drelów. Kilka miesięcy rozbratu z piłką czeka kapitana Huraganu - Pawła Radziszewskiego, który oczekuje na zabieg. Z zespołu odszedł również Oleg Filonov, Karol Ochlik i Bartłomiej Matejek. Piotr Krzewski wrócił do Victorii Parzew, a Miłosz Koryciński i Igor Belka zaliczyli awans, za sprawą transferów do beniaminka trzeciej ligi - Lewartu Lubartów. Z gry zrezygnował także wychowanek Huraganu - Iwo Czumer.

Podlasie Biała Podlaska - Huragan Międzyrzec Podlaski 3:2 (1:2)

Transfery:

Przybyli: Kamil Łappo (Granit Bychawa), Dariusz Drzazga (Opolanin Opolu Lubelskie), Valentyn Maksymenko (Huczwa Tyszowce)
Odeszli: Oleg Filonov, Karol Ochlik, Bartłomiej Matejek (szukają klubu), Adam Bujalski (KS Drelów), Piotr Krzewski (Victoria Parzew), Igor Belka, Miłosz Koryciński (obaj Lewart Lubartów), Iwo Czumer (nie wznowił treningów)

Sparingi Huraganu:

- Sportsmate 360 Miętne 13:0,
- Podlasie Sokołów Podlaski 2:2,
- Podlasie Biała Podlaska 2:3,
- Lutnia Piszczac - 31.07,
- Orleća Radzyń Podlaski 03.08.

Bramki: Panasiuk (sam.) 35', Grochowski 62', Chazan 73' - Tonin 5', 45'

Huragan: Nowosz - Chilimoniuk, Panasiuk, Warda, Kona-szewski, Łukanowski, Łęcki, Łappo, Drzazga, Maksymenko, Tonin oraz Semenik, Storto, Koryciński, Czuba, Pasek, Cyrankiewicz, testowany I, testowany II.

Zaczeli od pucharu

Znamy wyniki spotkań I rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgowym.

Zwycięzcy awansowali do kolejnej fazy zmagania, która została zaplanowana na najbliższą niedzielę. Więcej informacji na naszych stronach internetowych.

I Runda Pucharu Polski

Bizon Jeleniec - Absolwent Domaszewnica 4:4, k. 4:5
KS Drelów - Az-Bud Komarówka Podlaska 3:1
Orleća II Łuków - Grom Kąkol-lewnica 1:0
Polesie Serokomla - Kujawiak Stanin 2:1
Olimpia Jabłoń - Agrotex Milanów 0:3
Granica Terespol - Lutnia Piszczac 0:4
Gręzovia Gręzówka - ŁKS Łazy 3:3, k. 3:4
Tur Turze Rogi - Orleća Łuków 2:9
Az-Bud II Komarówka Podl. - Orleća II Radzyń Podl. 0:4

Krzna Rzeczyca - Orzeł Czemierniki 4:2
Twierdza Kobylany - Podlasie II Biała Podlaska 1:4
Podlasie III Biała Podlaska - Red Sielczyk 2:4
Dwernicki Stoczek Łukowski - Sokół Adamów 2:9
Armata Stoczek Łukowski - Unia Krzywda 1:4
Bór Dąbie - Unia Żabików 3:3, k. 4:5
Niwa Łomazy - Victoria Parczew 2:9
LZS Dobryń - Agrosport Leśna Podlaska 2:1
Orleća Gołaszyn - Bad Boys Zastawie 2:5
AR-TIG Huta Dąbrowa - Olimpia Okrzeja 1:4
Wenus Oszczepalin - Start Gózd 1:3
Bystrzyca Borki - Huragan II Międzyrzec Podl. 3:0 (wal-kower, goście wycofali się z rozgrywek)

mp

A U T O P R O M O C J A

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

Mateusz Połynka

mateuszpolynka162@gmail.com,
516 019 184

rg

Stare Kobiałki stały się stolicą muzyki ludowej



Podczas imprezy wystąpili: Cegłowanie z Cegłowa, Turczanki z Turca, Kapela Tarczyńskich, Kłoczewiacy z Kłoczewa, Wolenianki z Woli Serockiej, Zespół śpiewaczy Chodów, Jagódki ze Żdźar, Kądziołeczka z Osiecka, Czerwona Jarzębina ze Stanina, Zespół Melodia z Domaszewnicy oraz Modry Len z Adamowa (fot. GBP w Starych Kobiałkach)

Stare Kobiałki stały się stolicą muzyki ludowej, goszcząc V Kobiałczański Przegląd Zespołów Ludowych „Śpiewam ja se śpiewam”. Na letniej scenie pojawiło się aż 11 zespołów, które swoimi występami porwały serca licznie zgromadzonej publiczności.

Tegoroczny przegląd zgromadził zespoły z różnych zakątków regionu. Wystąpili: Cegłowanie z Cegłowa, Turczanki z Turca, Kapela Tarczyńskich, Kłoczewiacy z Kłoczewa, Wolenianki z Woli Serockiej, Zespół śpiewaczy Chodów, Jagódki ze Żdźar, Kądziołeczka z Osiecka, Czerwona Jarzębina ze Stanina, Zespół Melodia z Domaszewnicy oraz Modry Len z Adamowa.

Każdy zespół zaprezentował swój unikalny repertuar, w którym nie zabrakło zarówno tradycyjnych pieśni, jak i nowoczesnych aranżacji. Organizatorzy zadbali o różnorodność występów, co sprawiło, że program przeglądu był niezwykle interesujący i dynamiczny.

Gospodarzem wydarzenia był zespół Kobierzec, który również wystąpił na scenie, prezentując lokalne tradycje muzyczne.

Podziękowania i Plany na Przyszłość

Po zakończeniu przeglądu organizatorzy wyrazili swoje uznanie dla wszystkich zespołów, które wzięły udział w wydarzeniu. Podkreślili, jak ważne jest pielęgnowanie muzyki ludowej i przekazywanie jej kolejnym pokoleniom.

Wszyscy uczestnicy oraz publiczność zgodnie stwierdzili, że wydarzenie było ogromnym sukcesem.

Już teraz organizatorzy zapowiedzieli, że kolejny przegląd odbędzie się za rok, mając nadzieję na równie wysoką frekwencję i entuzjazm uczestników.

Tradycja, która łączy Pokolenia

V Kobiałczański Przegląd Zespołów Ludowych „Śpiewam ja se śpiewam” był nie tylko okazją do wspólnego święto-

wania i zabawy, ale również do refleksji nad znaczeniem tradycji w dzisiejszych czasach. Muzyka ludowa, przekazywana z pokolenia na pokolenie, stanowi ważny element naszej tożsamości kulturowej. Wydarzenia takie jak ten przegląd pokazują, że mimo upływu lat, ludowe pieśni i tańce wciąż mają swoje nieodparte miejsce w sercach ludzi.

Patryk Pytlak

Seniorzy rywalizowali w dojeniu krowy w Starych Kobiałkach



Podczas spotkania seniorzy z Klubu Seniora „Sami Swoi” ze Starych Kobiałek oraz „Ostoja” z Jedlanki konkurowali ze sobą na wesoło, próbując swoich sił m.in. w dojeniu krowy (fot. GBP w Starych Kobiałkach)



To był powrót do młodości, kiedy nie używano maszyn do dojenia krowy (fot. GBP w Starych Kobiałkach)

Na placu Gminnej Biblioteki Publicznej w Starych Kobiałkach odbyła się VI Plenerowa Senioriada, czyli igrzyska rekreacyjno-sportowe dla seniorów. Podczas spotkania seniorzy z Klubu Seniora „Sami Swoi” ze Starych Kobiałek oraz „Ostoja” z Jedlanki konkurowali ze sobą na wesoło, próbując swoich sił m.in. w dojeniu krowy.

Podczas Senioriady seniorzy konkurowali ze sobą w różnorodnych, często zabawnych konkurencjach. Jedną z najbardziej nietypowych i przyciągających uwagę było dojenie krowy. Uczestnicy mieli okazję wykazać się zręcznością i szyb-

kością, co wywoływało salwy śmiechu i aplauz publiczności. Oprócz dojenia krowy, seniorzy sprawdzali swoje umiejętności w innych konkurencjach, które będą również przeprowadzane na nadchodzącej Senioriadzie Wojewódzkiej w Stężycu.

Spotkanie w Starych Kobiałkach miało na celu nie tylko dobrą zabawę, ale również przygotowanie seniorów do większej rywalizacji, która odbędzie się już za tydzień na Senioriadzie Wojewódzkiej w Stężycu. Zawody w Stęży-

cy będą okazją do zmierzenia się z seniorami z całego województwa, co dodatkowo mobilizuje uczestników do aktywnego udziału w treningach i zawodach.

Patryk Pytlak

Radny, który „rzucił” gwizdkiem, kartkami i chorągiewką



ROZMOWA Z Sebastianem Ignaciukiem, byłym sędzią piłkarskim

Sędziowanie to dodatek za pracę, którą się kocha, która jest hobby

Coś się zaczyna, coś się kończy. Po niemal 22 latach przygody z sędziowaniem Sebastian Ignaciuk powiedział „stop”. Zapraszamy na rozmowę z radnym Łukowa.

W Dlaczego zdecydowałeś się zakończyć przygodę z chorągiewką, gwizdkiem i kartkami?

- Takie myśli miałem od dwóch, może trzech sezonów. Mam dużo innych obowiązków. Pełnię funkcję radnego miasta. Do tego dochodzą prace społeczne, rodzina. Do tego problemy zdrowotne. To wszystko sprawiło, że trzeba było podjąć taką decyzję. Nie lubię robić czegoś na pół gwizdka.

W No i zabraknie bardzo dobrego sędziego...

- Czy bardzo dobrego? Nie mnie oceniać, ale chyba nie było źle. Często byłem delegowany na mecze o awans czy utrzymanie w lidze. Jak wiadomo, takie spotkania są trudne do prowadzenia i potrzebny jest doświadczony arbiter.

W Ile razy wybiegałeś na boisko w roli sędziego?

- Wszystkich meczów i meczków było około dwa tysiące.

W I pogwizdałeś na wyższym poziomie...

- Zgadza się. Dość szybko awansowałem do startów czwartej ligi. Wówczas był to odpowiednik obecnej trzeciej ligi, gdzie były takie zespoły jak: Wisła Puławy, Motor Lublin, Chelmska Chelmska, Lublinianka Lublin, Avia Świdnik, Tomaszów Lubelski czy Lewart Lubartów. W czwartej lidze jako sędzia główny byłem sześć, a może siedem sezonów. Później wiele lat jeździłem jako asystent. Miałem również epizod jako sędzia z chorągiewką w trzeciej lidze.

Wszystkich meczów i meczków było około dwa tysiące

W Te najdalsze wyjazdy?

- Pamiętam Białystok oraz miejscowości z południowych części Lubelszczyzny: Tomaszów Lubelski, Szarowola Łaszczów. Były miejsca, gdzie w telefonie pojawiał się białoruski lub ukraiński zasięg (śmiech - przyp. red.).

W A te najładniejsze stadiony?

- Kilka spotkań prowadziłem na obiekcie Górnika Łęczna. Klimatycznie było też na Motorze Lublin czy Lubliniance Lublin.

W A jak to wszystko się zaczęło?

- Na kurs sędziowski poszedłem dość przypadkowo. Wówczas byłem na studiach. Działo się to w 2002 roku. Chciałem spróbować. Zdałem egzamin



Sebastian Ignaciuk prowadził wyjątkowe mecze w ramach 100-lecia Orłat Łuków. Na zdjęciu z żywymi legendami lokalnej piłki (od lewej): Jarosław Pieńkus, Andrzej Zarzycki, Tadeusz Gula

Często zamiast być na uroczystościach rodzinnych, ważnych wydarzeniach dla moich pociech, sędziowałem spotkania. Taka specyfika zawodu

i przygoda z sędziowaniem trwała aż do teraz. To piękne chwile. Gdybym miał jeszcze raz spróbować, zrobiłbym to bez chwili namysłu. Poznałem setki ludzi.

W Ale nie żegnasz się z sędziowaniem?

- Właśnie nie. W przyszłym sezonie będę pełnić rolę obserwatora. Moim zadaniem będzie pomoc młodszym kolegom po fachu oraz ich ocena.

W Kiedyś o awans w hierarchii sędziowskiej było dużo trudniej...

- Zgadza się. W całym kraju jest problem z młodymi sędziami, mimo łatwiejszej możliwości awansu do kolejnych klas rozgrywkowych.

W A pieniądze?

- Kto chce wielkiego zarobku, może się zdziwić. Za każdy mecz są pieniądze, ale umówmy się, z tego nie da się żyć. To dodatek za pracę, którą się kocha, która jest hobby.

W Nie będzie brakowało tego weekendowego rytuału?

- Myślę, że będzie. W końcu całe dorosłe życie w większości weekendów spędzało się w drodze na mecz.

W No, ale będziesz obserwatorem...

- Nadal najbliżsi będą musieli znosić moje podróże.

W Ale będzie to zajmowało zdecydowanie mniej czasu...

- I z tego najbardziej cieszą się dzieci. Jak wszyscy wiedzą, mecze z reguły sędziuje się w weekendy. Za mną dziesiątki tysięcy kilometrów spędzonych w aucie. Często zamiast być na uroczystościach rodzinnych, ważnych wydarzeniach dla moich pociech, sędziowałem spotkania. Taka specyfika zawodu.

Myślę, że od czasu do czasu posędziuję jakiś mecz towarzyski czy turniej halowy

W A może dzieci pójdą w Twoje ślady?

- Lubią sport, ale raczej nie pójdą tropem swojego ojca.

W Najbardziej pamiętne spotkanie?

- Te, gdzie drużyny walczyły o awans lub utrzymanie. Przykładowo ostatni mecz sezonu. Victoria Parczew mierzyła się z Podlasem Biała Podlaska. Wygrana drużyna miała zapewnić awans do dawnej czwartej



- W przyszłym sezonie będę pełnić rolę obserwatora. Moim zadaniem będzie pomoc młodszym kolegom po fachu oraz ich ocena - mówi „Seba”

Nie mnie oceniać, ale chyba nie było źle. Często byłem delegowany na mecze o awans czy utrzymanie w lidze

ligi. Victoria triumfowała 1:0. Przed oczami mam spotkania z udziałem Legii Warszawa czy towarzyskie spotkanie z udziałem Partizana Mińsk, który wtedy grał w pucharach europejskich.

W Daj ciekawostkę...

- Sędziowałem meczu Pucharu Polski. Prawda Stara walczyła z Dwernickim Stoczek Łukowski. Do rozstrzygnięcia potrzebna była seria rzutów karnych. Zakończyła się dopiero w 16 rundzie. Było już bardzo ciemno.

W A niecodzienna sytuacja?

- Mecz kobiet. W wyniku nie-szczęśliwego zderzenia bramkarzki z zawodniczką u jednej z nich było podejrzenie poważnego urazu kręgosłupa. Na stadion, na pole karne wjechała karetka. Piłkarka trafiła do szpitala. Na całe szczęście okazało się, że kręgosłup jest cały.

W Dalej...

- Spotkanie czwartej ligi. Cisy Nałęczów - Łada Biłgoraj. Przerwałem gościom akcję, zamiast zastosować korzyść w sytuacji trzech na jednego obrońcę. Sekundę za wcześniej gwizdnąłem. Wróciłem do rzutu wolnego. Podniosłem rękę. Powiedziałem do wszystkich - przepraszam. Kapitan gości był

mocno zdziwiony. Powiedział, że jestem pierwszym sędzią, który przeprosił za swoją złą decyzję. Dostałem zaproszenie, bym po meczu udał się z ekipą na piwo.

W Jakiś mecz, gdzie dałeś bardzo dużo kartek?

- Były spotkania, gdzie musiałem wyjąć trzy czerwone kartki, kilka żółtych. Starałem się mieć styl zarządzający, a nie karny. Pozwalałem zawodnikom grać, oczywiście w ramach przepisów gry (śmiech - przyp. red.). Nie byłem „aptekarzem”, który za byle co rozdawał kartki. Może to zboczenie z bicia mediatora (śmiech - przyp. red.).

W Ale sprzętu: gwizdka, kartek, chorągiewek, stroju nie wyrzucasz?

- A skąd! To pamiątka. Myślę, że od czasu do czasu posędziuję jakiś mecz towarzyski czy turniej halowy.

W A mały „Sebuś” grał w piłkę?

- Oj tak. Jako młody chłopiec grałem w Orłach Łuków pod wodzą Janusza Rzymowskiego. Występowałem jako pomocnik lub napastnik. W seniorach nie zadebiutowałem.

Mateusz Połyńska

Szczepaniak z debiutem w Legii!

Jako dziecko śnił, by zagrać w Ekstraklasie. Wkrótce to się stanie, ale już teraz Mateusz Szczepaniak może czuć się wygranym.

17-letni wychowanek AM-Plusa Łuków zaliczył pierw-



Mateusz Szczepaniak

sze minuty w Legii Warszawa. Nie w lidze, a w europejskich pucharach! Szczepaniak znalazł się w kadrze na spotkanie z Caernarfon Town FC w II rundzie eliminacyjnej do Ligi Konferencji Europy. Dostał szansę. W 56 minucie zmienił Luquinhasa. Wystarczył mu kwadrans, by zaliczyć asy-

stę przy piątym голу zespołu. Mateusz zagrał do Błaża Kramera, który pokonał Stephena McMullana. Legia wygrała 6:0 i może być pewna awansu do kolejnej fazy rozgrywek.

Szczepaniak pochodzi z Adamowa. Zaczynał w AM-Pusie Łuków. Był również zawodnikiem: Orłat Radzyń

Podlaski, Wisła Puławy, Górnik Łęczna. Przed sezonem 2020/2021 trafił do Legii Warszawa.

Mateusz jest również reprezentantem Polski. W tym roku uczestniczył w Mistrzostwach Europy do lat 17 na Cyprze, gdzie wraz z narodową drużyną doszedł do ćwierćfinału. Na

tych etapach Polska musiała jednak uznać wyższość Portugalii. Szczepaniak każdy mecz zaczynał w podstawowym składzie, a w grupowym starciu ze Słowacją udało mu się nawet trafić do siatki.

O G Ł O S Z E N I E

Wyciąg z ogłoszenia o pierwszym ustnym nieograniczonym przetargu na sprzedaż spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego					
Oznaczenie wg księgi wieczystej	NR LU1U/00081867/5, prowadzona przez SĄD REJONOWY W ŁUKOWIE, V WYDZIAŁ KSIĄG WIECZYSTYCH - LU1U SPÓŁDZIELCZE WŁASNOŚCIOWE PRAWO DO LOKALU				
	DZIAŁ I-O – OZNACZENIE NIERUCHOMOŚCI				
	Numer bieżący nieruchomości		1		
	Lokal				
	Położenie (numer porządkowy/województwo, powiat, gmina, miejscowość)		Lp. 1.	1	LUBELSKIE, ŁUKOWSKI, ADAMÓW, ADAMÓW
	Ulica	Numer budynku	Numer lokalu	OSIEDLE TĘCZA	32 3
	Przeznaczenie lokalu		LOKAL MIESZKALNY		
	Opis lokalu (rodzaj izby-liczba)		POKÓJ-3, KUCHNIA-1, PRZEDPOKÓJ-1, ŁAZIENKA-1, WC-1		
	Opis pomieszczeń przynależnych (rodzaj pomieszczenia-liczba)		PIWNICA NR 3-1		
	Kondygnacja		2,0		
	Nieruchomość, na której usytuowany jest budynek (numer księgi wieczystej)		Lp. 1.	LU1U / 00060127 / 3	
	Odrębność (lokal stanowi odrębną nieruchomość)		NIE		
	Pole powierzchni użytkowej lokalu wraz z powierzchnią pomieszczeń przynależnych		70,8400 M2		
Oznaczenie wg katastru nieruchomości	nie dotyczy				
Powierzchnia użytkowa lokalu oraz pomieszczeń przynależnych	Powierzchnia użytkowa lokalu: 61,25 m² Powierzchnia pomieszczeń przynależnych: 9,59 m²				
Opis ograniczonego prawa rzeczowego, opis lokalu	Sprzedaż obejmuje przysługujące Gminie Adamów spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr 3, o pow. użytkowej 61,25 m². Lokal znajduje się w budynku wielorodzinnym nr 2 na Osiedlu Tęcza w Adamowie, gm. Adamów. Do lokalu przynależy piwnica nr 3 o powierzchni 9,59 m². Lokal znajduje się na 1 piętrze (II kondygnacji nadziemnej) i składa się z 3 pokoi, 1 kuchni, 1 przedpokoju, 1 łazienki oraz wydodrębnionego WC. Lokal posiada balkon. Układ lokalu jest bardzo funkcjonalny. Budynek, w którym znajduje się lokal wchodzi w skład zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej w Adamowie. Budynek posadowiony jest na nieruchomości stanowiącej działkę nr 228/3, dla której V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie prowadzi księgę wieczystą nr LU1U/00060127/3, w której w Dziale II wpisana jest Spółdzielnia Mieszkaniowa w Adamowie w udziale wynoszącym 43299 /160576 oraz właściciele wydodrębnionych lokali.				
Informacja o przeznaczeniu do sprzedaży lub oddania w użytkowane wieczyste	Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu jest przeznaczone do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.				
Cena wywoławcza	245 000,00 zł (słownie: dwieście czterdzieści pięć tysięcy złotych zero groszy). Sprzedaż będzie korzystać ze zwolnienia od podatku VAT wynikającego z art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1570, 1598, 1852).				
Termin i miejsce przetargu	Przetarg odbędzie się 30.08.2024 r., rozpoczęcie o godz. 9 ⁰⁰ , miejsce: Urząd Gminy Adamów (adres: ul. Kleeberga 5, 21-412 Adamów), sala konferencyjna.				
Wysokość wadium, formy, termin i miejsce jego wniesienia	Wadium w PLN w wysokości 12 250,00 PLN (słownie: dwanaście tysięcy dwieście pięćdziesiąt złotych 00/100) płatne na konto Bank Spółdzielczy w Adamowie nr: 49 9202 0003 0000 0215 2000 0040 w terminie do 23.08.2024 r. (dniem dokonania wpłaty jest dzień uzyskania środków na wskazanym rachunku bankowym). W tytule przelewu należy wpisać: wadium w przetargu na sprzedaż spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, imię i nazwisko oraz adres zamieszkania osoby przystępującej do przetargu lub nazwę i siedzibę firmy przystępującej do przetargu. Osoby, którym przysługuje prawo do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej w wyniku wypędzenia z byłego terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub jego opuszczenia w związku z wojną rozpoczętą w 1939 r., zwalnia się z obowiązku wniesienia wadium w wyznaczonym w ogłoszeniu o przetargu terminie, jeżeli zgłoszą uczestnictwo w przetargu, przedstawiają oryginał zaświadczenia lub decyzji potwierdzającej prawo do zaliczenia wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego oraz złożą pisemne zobowiązanie do uiszczenia kwoty równej wysokości wadium ustalonego w razie uchylenia się od zawarcia umowy.				

Ogłoszenie o przetargu wywieszono w dniu 30 lipca 2024 r. w siedzibie Urzędu Gminy Adamów, a ponadto opublikowano na stronach internetowych tj. <http://adamow.pl/> i na stronie podmiotowej w Biuletynie Informacji Publicznej urzędu obsługującego właściwy organ tj. <https://adamow.bip.lubelskie.pl/> a także w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości.

Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje dotyczące przetargu: Referat Gospodarki i Rozwoju Lokalnego Urzędu Gminy Adamów, ul. Kleeberga 5, 21-412 Adamów, pok. nr 4, telefonicznie pod nr 25 7553140 lub drogą elektroniczną e-mail: adamow@adamow.pl – pon-pt: 8.00-16.00.

/-/ Wójt Gminy Adamów
Karol Ponikowski

Wypadek w Stryżewie. Rowerzysta nie ustąpił pierwszeństwa i wpadł pod samochód



W wyniku tego zdarzenia ranny mężczyzna trafił do szpitala

22 lipca po południu w miejscowości Stryżew doszło do groźnego wypadku drogowego, w którym 68-letni rowerzysta został poważnie ranny po zderzeniu z samochodem osobowym marki Seat. Poszkodowany mężczyzna został natychmiast przetransportowany śmigłowcem LPR do specjalistycznego szpitala. Na szczęście jego obrażenia nie zagrażają życiu.

Policjanci z Łukowa, którzy przybyli na miejsce zdarzenia, wstępnie ustalili, że przyczyną wypadku było nieustąpienie pierwszeństwa przez rowerzystę.

- Pracujący na miejscu zdarzenia policjanci z łukowskiej

drogówki ustalili wstępnie, że pokrzywdzony rowerzysta, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu osobówką 65-latkowi z Łukowa i zderzył się z jadącym po drodze „z pierwszeństwem” autem. Mężczyzna mówił, że widząc nieprawidłowe zachowanie kierującego jednośladem „odbił” w lewo kierownicą i zahamował, jednak mimo tych manewrów doszło do wypadku. Mundurowi ustalili, że kierujący seatem był trzeźwy - informuje Marcin Józwik, rzecznik prasowy łukowskiej policji.

Śledczy z łukowskiej drogówki będą teraz dokładnie analizować wszystkie okoliczności zdarzenia, przesłuchując zarówno poszkodowanego rowerzystę, jak i kierowcę samochodu.

Patryk Pytlak

Kolejny (nie)Trzeźwy Poranek na drogach w powiecie łukowskim. Siedmiu kierowców na podwójnym gazie

Pięciu kierowców prowadziło pojazdy będąc w stanie nietrzeźwości, a dwóch było pod wpływem alkoholu - wynika z działań prowadzonych w poniedziałek na drogach w powiecie łukowskim.

Podczas poniedziałkowej akcji Trzeźwy Poranek funkcjonariusze szczególną uwagę zwracali na trzeźwość kierujących oraz sposób przevożenia pasażerów. W ciągu kilku godzin, na różnych odcinkach dróg powiatu łukowskiego, skontrolowano prawie 650 kierowców.

- W ciągu kilku godzin policjanci zatrzymali pięciu nietrzeźwych kierujących pojazdami i dwóch

kierowców w stanie po użyciu alkoholu. Niechlubnym rekordzistą okazał się 33-latek z powiatu radzyńskiego, który kierując mercedesem miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Wkrótce każdy z zatrzymanych kierujących „na podwójnym gazie” usłyszy zarzuty, a ich spawy znajdą swój finał w sądzie. Czterech z nich już straciło prawo jazdy - relacjonuje Marcin Józwik, rzecznik prasowy łukowskiej policji.

Policja zapowiada kontynuowanie takich akcji jak Trzeźwy Poranek w różnych porach dnia i nocy na terenie całego powiatu łukowskiego, mając na celu poprawę bezpieczeństwa na drogach i ograniczenie liczby nietrzeźwych kierowców.

Patryk Pytlak

Oświadczenia majątkowe radnych gminy Adamów. Kto ma najwięcej, a kto najmniej?

Po wyborach samorządowych radni gminy Adamów złożyli oświadczenia majątkowe, które ujawniają interesujące szczegóły na temat ich finansów, majątku i posiadanych pojazdów.

Największe oszczędności

Najwięcej oszczędności zgromadziła Krystyna Bujak,

która posiada aż 283 tys. zł. Zaraz za nią plasuje się Janusz Więsek z kwotą 128,4 tys. zł, na trzecim miejscu znajduje się Jarosław Biaduń z oszczędnościami wynoszącymi 68 tys. zł.

Najmniejsze oszczędności

Najmniej oszczędności posiada Celina Latoch, której konto zasila jedynie 1,9 tys. zł. Następnie jest Joanna Ragan z 5 tys. zł oszczędności, Bożena Babiuch z kwotą 12,6 tys. zł.

Kredyty

Największe zobowiązania kredytowe ma Mirosław Majak, który posiada kredyty na łączną kwotę 172 tys. zł. Na drugim miejscu znajduje się Paweł Wachnik z kredytem wynoszącym 76,6 tys. zł, trzecie miejsce zajmuje Janusz Więsek z kredytem w wysokości 49,7 tys. zł oraz leasingiem na 151 tys. zł.

Nieruchomości

Najcenniejsze nieruchomości posiada Andrzej Cąkała, które-

go gospodarstwo o powierzchni 26,5 ha wyceniane jest na 1 mln zł, a dodatkowo posiada przechowalnię owoców i garaże o łącznej wartości 1,035 mln zł. Na drugim miejscu znajduje się Janusz Więsek z gospodarstwem wartym 1,2 mln zł oraz domem o wartości 400 tys. zł, na trzecim miejscu plasuje się Mieczysław Dzido, którego gospodarstwo i stacja kontroli pojazdów warte są 400 tys. zł.

Pojazdy i inne mienie powyżej 10 tys. zł

Najwięcej pojazdów posiada

Krystyna Bujak, która dysponuje sześcioma pojazdami, w tym Audi Q5 (2015), VW Passatem (2003) oraz pięcioma ciągnikami. Andrzej Cąkała ma w swoim posiadaniu pięć pojazdów, w tym Mercedes Actros (1999) oraz trzy ciągniki. Mieczysław Dzido posiada cztery pojazdy, w tym dwa ciągniki i naczepę.

Bożena Babiuch posiada trzy samochody: Toyotę Rav4 (2005), Renault Lagunę (2008) i Audi A6 (2006), Jarosław Biaduń posiada ciągnik Class z 2008 roku, Robert Dzi-

do ma w posiadaniu kombajn Bizon z 1990 roku oraz brony talerzowe z 2020 roku, Grzegorz Golian jeździ najnowszym Volvo XC90 z 2019 roku i Toyotą RAV4 z 2018 roku, Dawid Kasprzak posiada tylko jeden samochód, VW Passata z 2017 roku, Jerzy Olek posiada najstarszy pojazd wśród radnych – ciągnik C330 z 1974 roku, Dariusz Wrzosek posiada nowoczesny ciągnik New Holland z 2021 roku.

kr

Imię i nazwisko (wiek)	Zarobki, dochody	Oszczędności i długi	Nieruchomości - wartość	Pojazdy i inne mienie powyżej 10 tys. zł
Bożena Babiuch (50)	Dochód z gosp. (za 2023) - 3 tys. zł. Pensja - 28,6 tys. zł. Dieta radnego - 6,4 tys. zł	Oszczędności - 12,6 tys. zł	Dom 150 mkw. - 300 tys. zł. Gospodarstwo 1,5 ha - 35 tys. zł. Grunty leśne - 10 tys. zł	Toyota Rav4 (2005), Renault Laguna (2008), Audi A6 (2006)
Jarosław Biaduń (60)	Dieta radnego - 5,2 tys. zł	Oszczędności - 68 tys. zł	Gospodarstwo 1,8 ha - 45 tys. zł	Mercedes 410 (1999), Audi (2014), Ciągnik Class (2008)
Krystyna Bujak (54)	Dochód z gosp. (za 2023) - 140 tys. zł. Funkcje społeczne - 4,9 tys. zł	Oszczędności - 283 tys. zł	Dom 120 mkw. - 150 tys. zł. Gospodarstwo 23 ha - 600 tys. zł	Audi Q5 (2015), VW Passat (2003), Ciągniki Ursus (2005), Case (2007), Steyr (2011 i 2021), Prasa Faraboli (2015), rozrzutnik obornika (2021), wóz ascenizacyjny (2021)
Andrzej Cąkała (57)	Dochód z gosp. (za 2023) - 30 tys. zł. Dieta radnego - 12,9 tys. zł	Oszczędności - 40 tys. zł. Kredyt - 23,3 tys. zł	Dom 200 mkw. - 150 tys. zł. Gospodarstwo 26,5 ha - 1 mln zł. Przechowalnia owoców 432 i 300 mkw. - 700 tys. zł. Garaże 240 mkw. - 300 tys. zł. Dwa miejsca garażowe 10 mkw. - 35 tys. zł	Mercedes Actros (1999), Mazda 5 (2008), VW Crafter (2009), Ciągniki: Lamborghini (2004), Class (2011), Carraro (2020)
Robert Dzido (46)	Dochód z gosp. (za 2023) - 4 tys. zł. Dieta radnego - 4,2 tys. zł	brak	Dom 140 mkw. - 250 tys. zł. Gospodarstwo 6,8 ha - 98 tys. zł	Volvo XC60 (2010), Ciągniki: MF (1987), Case (1975), Kombajn Bizon (1990), rozrzutnik obornika (2020), brona talerzowa (2020)
Mieczysław Dzido (65)	Dochód z gosp. (za 2023) - 200 tys. zł. Działalność gosp. - 26,4 tys. zł. Dieta radnego - 4,4 tys. zł	brak	Dom - 10 tys. zł. Gospodarstwo 27 ha, Stacja Kontroli Pojazdów - 400 tys. zł	Mercedes (2008), Iveco (2006), ciągnik sam. Renault (2011), naczepa (2011), ciągniki rolnicze: Class (2008 i 2011), JD (2009), sieczkarnia Class (2007 i 2008)
Grzegorz Golian (48)	Pensja (2023) - 81,8 tys. zł. Dieta radnego - 13 tys. zł	Oszczędności - 13,8 tys. zł	Dom 120 mkw. - 300 tys. zł. Działka bud.0, 36 ha - 200 tys. zł	Volvo XC90 (2019), Toyota RAV4 (2018)
Dawid Kasprzak (36)	Dochody - 5,2 tys. zł	Oszczędności - 20 tys. zł	Dom 175 mkw. - 300 tys. zł	VW Passat (2017)
Celina Latoch (55)	Pensja - 11,7 tys. zł	Oszczędności - 1,9 tys. zł	Dom 90 mkw. - 200 tys. zł	brak
Mirosław Majak (49)	Działalność gosp. (2023) - 84,9 tys. zł. Dieta radnego - 4,9 tys. zł	Oszczędności - 25 tys. zł. 12 tys EUR, 178 USD. Kredyty - 172 tys. zł	Dom 100 mkw. - 150 tys. zł. Mieszkanie 62 mkw. - 350 tys. zł. Działka bud. 0,12 ha - 50 tys. zł. Gospodarstwo 1 ha	Mercedes Actros (2021 i 2023), naczepy Smitz (2011 i 2018), Honda Civic (2019), Toyota Rav4 (2021), ciągnik MF (1992)
Jerzy Olek (55)	Dochód z gosp. (za 2023) - 22 tys. zł	Oszczędności - 70 tys. zł	Dom 140 mkw. - 250 tys. zł. Gospodarstwo 10,4 ha - 350 tys. zł	Ciągnik C330 (1974), Kubota (2009), VW Golf (2005)
Joanna Ragan (54)	Pensja - 28,6 tys. zł	Oszczędności - 5 tys. zł	Dom 147 mkw. - 250 tys. zł. Działka 0,16 ha - 100 tys. zł	Hyunday (2006)
Paweł Wachnik (42)	Dochód z gosp. (za 2023) - 23,2 tys. zł. Inne dochody - 6,3 tys. zł. Dieta radnego - 4,2 tys. zł	Kredyt - 76,6 tys. zł	Dom 120 mkw. - 220 tys. zł. Gospodarstwo 10 ha - 200 tys. zł	Kia Sorento (2012), Fendt (1990), MF (1987), New Holland (2006), rozrzutnik obornika (2018), prasa rolująca (2018), wóz ascenizacyjny (2022)
Janusz Więsek (57)	Dieta radnego - 4,4 tys. zł	Oszczędności - 128,4 tys. zł. Kredyt - 49,7 tys. zł. Leasing - 151 tys. zł	Dom 100 mkw. - 400 tys. zł. Gospodarstwo - 1,2 mln zł	Audi A6 (2007), Opel Insignia (2014), ciągnik C360 (1987), Zetor (2014), Case
Dariusz Wrzosek (42)	Dochód z gosp. (za 2023) - 13,8 tys. zł. Działalność gosp. - 61,2 tys. zł	Oszczędności - 35 tys. zł	Dom 130 mkw. - 300 tys. zł. Gospodarstwo 2,2 ha - 150 tys. zł	BMW (2015), ciągnik New Holland (2021)

LUK

Łukowscy policjanci obchodzili swój dzień. Awanse i odznaczenia



W tym roku 34 policjantów otrzymało awanse, które wręczyli insp. Robert Michna oraz podinsp. Leszek Wierzejski



Tegoroczne uroczystości odbyły się z okazji 105 rocznicy powołania Policji Państwowej, a swoją obecnością zaszczylicy je m.in. insp. Robert Michna, Dyrektor Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji insp. Robert Kozlak



Wśród osób, które złożyły policjantom życzenia z okazji ich święta, był także Starosta Łukowski Dariusz Szustek, który wręczył również upominki zwycięzcom tegorocznych edycji konkursów „Policjant Roku Ruchu Drogowego” oraz „IX Ogólnopolskich Zawodów Ratowników Policyjnych” z kwalifikowanej pierwszej pomocy



Dla policjantów z Łukowa był to szczególny dzień (fot. Starostwo Powiatowe w Łukowie)

Łukowscy policjanci obchodzili swoje święto, które miało miejsce w Sali Konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Łukowie.

Uroczystościom przewodniczyli Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie insp. Robert Michna oraz Komendant Powiatowy Policji w Łukowie podinsp. Leszek Wierzejski, którzy wręczyli policjantom akty mianowania na wyższe

stopnie policyjne. W ceremonii uczestniczyła kadra kierownicza Policji, przedstawiciele lokalnych władz, zaprzyjaźnionych służb i instytucji.

Obchody Święta Policji to wyjątkowy dzień dla wszystkich funkcjonariuszy, okazja do refleksji nad trudami codziennej służby, która wymaga poświęcenia, odwagi i ciągłego doskonalenia się. Tegoroczne uroczystości odbyły się z okazji 105 rocznicy powołania Policji Państwowej, a swoją obecnością zaszczylicy je m.in. insp. Robert Michna, dyrektor Biura

Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji insp. Robert Kozlak oraz najbliżsi policjantów.

Uroczysta zbiórka rozpoczęła się złożeniem meldunku Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego insp. Robertowi Michnie, po czym wprowadzono poczet sztandarowy, odśpiewano hymn i uczczono minutą ciszy poległych policjantów. Komendant Powiatowy Policji w Łukowie podinsp. Leszek Wierzejski powitał zaproszonych gości i zwrócił się do funkcjonariuszy, podkreślając trud i poświęcenie, jakie

codziennie wkładają w swoją służbę. Podinsp. Wierzejski dziękował także rodzinom policjantów za ich wsparcie.

Kluczowym punktem obchodów było wręczenie aktów mianowania na wyższe stopnie służbowe. W tym roku 34 policjantów otrzymało awanse, które wręczyli insp. Robert Michna oraz podinsp. Leszek Wierzejski. Uroczystość była także okazją do wręczenia Złotych i Srebrnych Honorowych Odznaczeń Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów przez asp. szt. Krzysztofa Adamskiego

i asp. szt. Mariusza Dębowskiego.

Starosta Łukowski, Dariusz Szustek oraz Burmistrz Miasta Łuków, Piotr Płudowski przekazali policjantom podziękowania, wyróżnienia i nagrody. Po zakończeniu oficjalnych ceremonii przyszedł czas na okolicznościowe przemówienia, w których licznie wyrażano uznanie, gratulacje i podziękowania za dotychczasową służbę.

W swoim wystąpieniu insp. Robert Michna podziękował wszystkim funkcjonariuszom i pracownikom cywilnym łukowskiej komendy za ich

codzienną służbę, poświęcenie i zaangażowanie, gratulując jednocześnie awansów, nagród i wyróżnień. Życzył satysfakcji z dalszej pracy zawodowej oraz pomyślności w życiu osobistym.

Do życzeń i podziękowań przyłączyli się także zaproszeni goście, którzy na ręce komendanta łukowskich funkcjonariuszy przekazali gratulacje i podziękowania za służbę i pomoc niesioną mieszkańcom powiatu łukowskiego.

Patryk Pytlak

R E K L A M A

aplikuj na:
rekrutacja@agro-top.com.pl

REKRUTUJEMY



agro-top

Prowadzimy nabór na stanowiska produkcyjne,
jak również na specjalistów w swoich dziedzinach

Zwiększamy zatrudnienie średnio o 3 etaty na miesiąc.

Dołącz do nas! Zachęcamy do składania CV nawet jeśli
aktualnie nie prowadzimy rekrutacji dedykowanej Tobie!

**9KM
OD ŁUKOWA
GRĘZÓWKA**

Wielki jubileusz w Ksawerynowie. Jan Ragus obchodzi setne urodziny

1 lipca, Jan Mieczysław Ragus – mieszkaniec gminy Wola Mysłowska – obchodził swoje setne urodziny. Wydarzenie to świętowano 7 lipca w jego domu w Ksawerynowie, gdzie zebrała się najbliższa rodzina oraz szacowni goście, aby uczcić ten niezwykły jubileusz.

Wśród obecnych na uroczystości byli wójt gminy Wola Mysłowska, Kinga Szerszeń, radny Tomasz Talarek, sołtys Ksawerynowa Jan Matyka oraz pracownik USC Angelika Wojtasik-Józwicka. Przybyli goście przynieśli ze sobą serdeczne życzenia i upominki dla jubilata.

Wójt Kinga Szerszeń wręczyła panu Janowi List gratulacyjny podpisany przez premiera RP Donalda Tuska, a także List gratulacyjny od gminy, oprawioną kopię aktu urodzenia, ciepły koc, 101



Wśród obecnych na uroczystości byli wójt gminy Wola Mysłowska, Kinga Szerszeń, radny Tomasz Talarek, sołtys Ksawerynowa Jan Matyka oraz pracownik USC Angelika Wojtasik-Józwicka (fot. Gmina Wola Mysłowska)

róż oraz kosz upominkowy pełen słodkości. Podczas uroczystości panowała atmosfera radości i wzruszeń, a pan Jan otrzymał liczne gratulacje za swoją niezwykłą żywotność i optymizm.

Życie Pełne Wyzwań i Sukcesów

Jan Mieczysław Ragus urodził się 1 lipca 1924 roku w Lisikierzu jako drugie z czwórki dzieci Weroniki

i Jana Ragusów. Miał troje rodzeństwa: brata Ludwika oraz siostry Celinę i Wiesławę. Od najmłodszych lat ciężko pracował na roli, a w 1944 roku zaciągnął się do wojska. Brał udział w II Woj-

nie Światowej, w tym w Bitwie o Berlin, co na zawsze wpisało go w historię.

28 stycznia 1952 roku Jan ożenił się z Reginą Wandą Krawczyk. Młodzi małżonkowie wybudowali dom w Ksawerynowie i doczekali się czwórki dzieci: córek Krynstyny i Elżbiety oraz synów Jerzego i Stanisława. Jerzy oraz siostry opuścili rodzinny dom, natomiast Stanisław przejął gospodarstwo rolne po rodzicach i mieszka tam do dziś.

Zasłużony Kombatant i Bohater Rodzinny

Za zasługi wojenne Jan Ragus otrzymał tytuł podporucznika kombatantów, liczne odznaczenia oraz pięć medali. Jest ostatnim żyjącym członkiem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBoWiD) na terenie gminy Wola Mysłowska.

Pan Jan owdowiał w wieku 92 lat – jego żona Regina zmarła 28 lutego 2016 roku

w wieku 88 lat. Mimo trudnych doświadczeń wojennych oraz ciężkiej pracy na roli pan Jan zachował pogodę ducha, sprawność fizyczną i dobre zdrowie.

Jubileusz w Gronie Rodziny

Setne urodziny Jan Ragus świętował w otoczeniu córek, synów, siedmiu wnucząt i dziewięciu prawnucząt. Jego niezwykła żywotność i optymizm wzbudzały podziw i szacunek. Wójt Kinga Szerszeń oraz pozostali goście gratulowali mu nie tylko pięknej rocznicy, ale również znakomitej formy. Pan Jan Mieczysław Ragus jest prawdziwym bohaterem swojej rodziny i lokalnej społeczności. Z okazji setnych urodzin składamy mu najserdeczniejsze życzenia zdrowia, radości i kolejnych lat pełnych szczęścia. Sto lat to dopiero początek!

Patryk Pytlak

LUK